Ner 40. Kraków 18 Lutego — Wtorek. Rok 1868.

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

		rocznie		kwartalnie		miesięcznie
Miejscowa w Krakowie . . .	rocznie złr.	20	— kwartalnie złr.	5	— miesięcznie złr.	2
— we Lwowie . . .	„ „	21	„ „	5 c. 25	„ „	2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ „	24	„ „	6	„ „	2 c. 25
„ do Prus	tal.	17 sgr. 2	tal.	4 sgr. 8	tal.	1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj .	„ „	21 „ 10	„ „	5 „ 10	„ „	1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii . .	„ fran.	108	frank.	27	frank.	10
„ „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi	„	116	„ „	29	„ „	10
„ „ Belgii	„ „	80	„ „	20	„ „	7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różanej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.
Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie n. M. pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* i p. *Rudolf Mosse* Friedrichsstrasse Nr. 60. — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial & Freund*.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 17 lutego.

Zdaje się, że znów zaszła jakaś zmiana w stosunkach mocarstw względem siebie, mianowicie z powodu spraw wschodnich. Zmiana ta objawia się w dzienikarstwie rosyjskiem i pruskiem, które znów zaczepia Austryę i Turcyę, znów porusza idee, z jednej strony pangermańską, z drugiej pansłowiańską mimo niedawnego zaręczania dyplomacyi rosyjskiej, mimo niedawnych przyjacielskich oświadczeń pruskich dla Austryi i Francyi. Cofanie się Rosyi, które było widoczne i zdawało się odwoływać wybuch na Wschodzie, nietylko wstrzymało się w połowie drogi, lecz przeciwnie dostrzedz można teraz natarczywsze jeszcze ze strony rosyjskiej występowanie. Nie wiemy, jak dalece urlop hr. Bismarka zostaje w związku z tą nową sytuacyą, ale rzeczą jest niemal dotykalną, iż jak Prusy dały postępowaniem swojem powód naprzód do odwrotu, tak teraz do postępu na drodze rozstrzygnięcia kwestyi wschodniej. Ponieważ ta najnowsza zmiana zaszła właśnie w chwili usunięcia się hr. Bismarka, przeto nasuwa się domysł, że albo hr. Bismark w polityce swojej wschodniej, w której nie okazywał się dość powolnym dla Rosyi, doznał porażki ze strony dworu i partyi dworskiej z pomocą swoich przeciwników albo współzawodników, do jakich się liczy poseł pruski przy dworze wiedeńskim bar. Werther, albo też, że sam uznał za stosowne zająć wobec Austryi mniej przyjazne stanowisko ze względu na kraje południowo niemieckie i z powodu parlamentu cłowego zwołać się mającego, a kwestya wschodnia nastręcza mu do tego łatwą sposobność.

Na podstawie dwóch bowiem kwestyj obraca się cały automat dyplomatycznych obrotów europejskich: to jest, na kwestyach niemieckiej i wschodniej. W pierwszej Prusy, w drugiej Rosya mają z natury rzeczy inicyatywę. Oddały ją im dobrowolnie inne mocarstwa, a mianowicie opuściwszy sprawę Polski; oddała ją Austrya traktując przez lat kilkadziesiąt interesa Niemiec z policyjnego tylko punktu zapatrywania się. Dotykamy tu tylko przeszłości, nie wchodząc w rozbiór przyczyn obecnego położenia. Dziś jednak jeszcze w rękach Austryi leżałyby środki do odwrócenia postępu, jeżeli nie Prus to przynajmniej Rosyi, gdyby Austrya mogła stać się współzawodniczką Rosyi na polu słowiańskiem, gdyby przestawszy być państwem rzymsko niemieckiem, to jest straciwszy już resztę dawnych swych podstaw bytu w Niemczech i Włoszech, zechciała zostać państwem wschodniem zgodnie z nazwą swoją.

W polityce jednak nie wtedy trzeba działać, kiedy się jest zmuszonym, lecz kiedy po temu pora najkorzystniejsza. Czy pora jest jeszcze dzisiaj czy już minęła — nie śmiemy orzekać. W obecnem jednak położeniu, widząc jak Prusy znów od Austryi i Francyi odsuwają się, traci się niemal nadzieję rozerwania węzłów łączących Prusy i Rosyę wspólnością interesów ich w Niemczech i na Wschodzie. Tydzień temu pisaliśmy w tym samym przedmiocie i powtórzymy tu ten ustęp: „Gdyby hr. Bismark złożył urząd, możeby pogłoski wojenne na nowo się ożywiły." Hr. Bismark wziął tylko urlop — a już na nowo zaczyna się sprawa wschodnia rozżarzać.

O czynnościach Rady państwa odebraliśmy list następujący:

Wiedeń 14 lutego.

†††. Izba deputowanych Rady państwa rozpocząwszy 10 t. m. posiedzenia, przerwane jeszcze 22 grudnia r. z., odbyła dotychczas w bieżącym tygodniu trzy sesye 10, 11 i 13 t. m. Nie będę ich opisywał, gdyż szczegółowe z nich sprawozdania już podaliście, a nawet ocenialiście w artykułach wstępnych trzy najważniejsze tych posiedzeń wypadki: mianowicie: popierwsze jednomyślny prawie wybór przez Izbę swym prezesem, w miejsce Dr Giskry, który został ministrem, p. Kaiserfelda będącego autonomistą, wprawdzie o ile dotychczas deputowani niemieccy autonomistami okazali się; powtóre przemowę ks. Karola Auersperga prezesa ministrów przedlitawskich, którzy po raz pierwszy na posiedzeniu 10 t. m. w pełnym komplecie dziewięciu ukazali się przed Izbą; wreszcie, odpowiedź w duchu autonomistycznym ministra spraw wewnętrznych p. Giskry na interpelacyą p. Kurandy i towarzyszy, względem zastósowania do istniejących statutów gminnych, przepisów ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli.

Wspomnę więc tylko o teraźniejszej fizyonomii Izby, po wyłączeniu się z jej grona tych członków, którzy sformowali ministeryum parlamentarne. W skutek, że właśnie naczelnicy i najznakomitsi członkowie lewicy i lewego środka weszli w skład nowego ministeryum przedlitawskiego, cała lewica Izby jest zdezorganizowaną, ma jakby ściętą głowę, i jeszcze niewiadomo, którzy deputowani wysuną się na czoło lewicy i których ona naczelnikami uzna. Srodek Izby nie doznał wprawdzie zmiany przez nominacye ministrów, ale jak był, tak jest nieuporządkowany, bezładny i bez myśli przewodnej, a jakkolwiek był dotychczas ministeryalny i łączył się najczęściej ze zdaniem rządu, jednak dość często części jego odrywały się przy najważniejszych głosowaniach, rzucały to w tę to w ową stronę, a w tych rzutach i skokach nie można było dostrzedz ani jakiejś kierowniczej myśli, ani ich loicznie uzasadnić. Chociaż kanclerz państwa p. Beust, przestawszy teraz reprezentować w Izbie rządu, który jest w niej przez ministeryum przedlitawskie przedstawiony, zasiadł między deputowanemi jako deputowany sejmu czeskiego, zajmując miejsce w pierwszej ławie lewego środka; jednak nie mniemam aby ta okoliczność mogła naprawić wspomnione wady środka. — Autonomistyczno-narodowa prawica Izby nie doznała żadnej zmiany przez sformowanie gabinetu przedlitawskiego, bo nikt z niej do jego grona nie wszedł, przeto jej fizyonomia i skład zostały te same. A mianowicie delegacya polska, zajmująca kraniec tej prawicy, jest jak wprzód silnie skupiona i solidarnością złączona, a jak poprzednio obstając za ukonstytuowaniem państwa na zasadach autonomistycznych, nie występowała jednak bynajmniej nieprzyjacielsko przeciwko rządowi, owszem nieraz pośredniczyła w jego sporach i innemi autonomistami, a nawet niekiedy przez wzgląd na potrzebę jak najszybszego urządzenia państwa, za wielkie czyniła ustępstwa; tak i teraz nie spuszczając całkiem nowego stanowiska, przyjazną podaje rękę nowemu gabinetowi, w którego skład jeden Polak wstąpił; od dalszego zaś postępowania tegoż gabinetu zależeć powinno zachowanie się względem niego delegacyi polskiej. Obok delegacyi polskiej zasiadająca tyrolska, Kraincy, Słoweńcy w niczem nie zmienili nowego dotychczasowego znanego stanowiska i kierunku, a brak solidarnego w każdej z tych delegacyj spoju, jest jak i wprzód ich wadą.

Po załatwieniu na jutrzejszem posiedzeniu jednej jeszcze sprawy, to jest po uchwaleniu ustawy zmieniającej opodatkowanie od wyrobu piwa, a raczej od wyrobu słodu na piwo, Izba deputowanych zawiesi znów swe posiedzenie najmniej na tydzień a może na dni dziesięć, z powodu, że w przyszłym tygodniu będą sesye delegacyj wspólnych, które jeszcze nie tak prędko czynności swoje ukończą. Nawet najważniejszy teren z Wydziału Izby, to jest budżetowy, nie będzie mógł swej pracy porządnie rozpocząć, dopóki Delegacye nie uchwalą budżetu wydatków na sprawy wspólne (to jest na wojsko, marynarkę, sprawy zagraniczne i na koszta zarządu państwowego ministeryum finansów), a przez to nie postanowią zarazem największej, bo do 80 milionów złr. wynosić mającej, a niezmiennej pozycyi do przedlitawskiego budżetu wydatków, a która przedewszystkiem pokrytą być musi. Albowiem jak wiadomo, ustawy zasadnicze państwa orzekają, że suma przez Delegacye wspólne postanowiona na pokrycie wydatków na sprawy wspólne będzie już tylko rozdzielona między kraje przedlitawskie i węgierskie według stosunku siedmdziesięciu do trzydziestu, to jest skarb przedlitawski winien dostarczyć pieniędzy na pokrycie 70 części, tej sumy, a węgierski na pokrycie 30 części, przeto przedewszystkiem odpowiednie kwoty tak w przedlitawski jak w węgierski budżet wstawione być winny, a dopiero reszta dochodów każdej połowy państwa rozrachowaną w jej budżecie na pokrycie wydatków na jej sprawy wewnętrzne, oświecenie, wymiar sprawiedliwości i t. d.

Tak więc z powodu obrad i posiedzeń Delegacyj wspólnych, przewlekać się muszą prace Rady państwa, która ma jeszcze bardzo wiele do załatwienia czynności; a jakkolwiek kanclerz państwa bar. Beust oświadczył w tych dniach, iż pragnie sejmy krajowe zwołać w maju r. b., wątpię, aby Rada państwa prace swoje do owej chwili ukończyła. Dotychczas spełniła dopiero czynności nadzwyczajne konstytucyjne, to jest tyczące się ukonstytuowania państwa, a ukonstytuowania tymczasowego, i to nie wszystkie, gdyż jeszcze zostaje do uchwalenia tak przez Radę państwa jak przez sejm węgierski ważna ustawa o systemie obrony państwa, która rozstrzygnąć ma toczącą się sprawę o utworzenie obok zreorganizowanej armii państwowej, milicyj narodowych czyli obron krajowych. Pozostają zaś jeszcze Izbie deputowanych, a w ogóle Radzie państwa (chociaż właściwie Izba panów nie bardzo przeciąża się pracą) do spełnienia wszystkie czynności zwykłe ustawodawcze jakoto: uchwalenie budżetu dochodów i wydatków dla krajów przedlitawskich; nowego kodeksu karnego, którego projekt został już w zupełności rozstrząśnięty i przygotowany przez oddzielną komisyę izbową na jej sześćdziesięciu przeszło posiedzeniach; kodeksu postępowania karno sądowego i kodeksu postępowonia cywilno-sądowego, których projekty przygotowało ministeryum sprawiedliwości i wniosło do Izby, a do rozstrząśnienia pierwszego przeznaczoną już została oddzielna komisya; wreszcie uchwalenie wielu mniej rozległych lecz ważnych i pilnych ustaw. Chociażby nawet Izba odłożyła na później obrady nad obu kodeksami postępowania sądowego, i ograniczyła się w tegorocznej sesyi na uchwaleniu kodeksu karnego, wypracowanego już w zupełności w jej komisyi, oraz na postanowieniu budżetu i ustaw pomniejszych, i w takim razie posiedzenia jej zaledwoby się przed majem skończyły.

Najprzód pod rozbiór i uchwałę Izby przyjdą budżety dochodów i wydatków dla krajów przedlitawskich. Projekt budżetu dochodów na rok 1868 przedłożony był jeszcze w grudniu przez dawne ministeryum państwowe. Według tego projektu, podatki stałe przyniesść mają brutto 66,037,251 złr., a po odtrąceniu kosztów ich ściągnięcia, wynoszących 49,170 złr., dać mają czystego dochodu 68,988,081 złr.; podatki niestałe wraz z cłami obrachowane są brutto na 165,661,906 złr., a po potrąceniu kosztów ich poboru w kwocie 34,996,563, przyniesść mają na czysto 130,665,343 złr. Dochód z dóbr państwowych i z dróg żelaznych rządowych jest obrachowany brutto 5,706,876 złr.; odjąwszy od tego koszta ich administracyi i ciężary na sumę 4,336,806 obliczone, przyniesść mają tylko 1,370,070 złr. Fabryki rządowe mają przyniesść brutto dochodu 1,310,060 złr., a wydatek na ich utrzymanie, zarząd i obrót, 1,209,256 złr. tak, iż cały z nich dochód czysty wynieść ma tylko 100,804 złr. Dochód ogólny z kopalń państwowych obrachowany jest na 11,249,100 złr., a gdy utrzymanie kopalń i koszta wydobycia z nich kopalin wynosić mają 10,376,000, przeto czysty dochód z kopalń obrachowany jest tylko na 873,100 złr. Dochód ze sprzedaży dóbr narodowych podany jest tylko w projekcie na 129,154 złr.; gdyż po cofnięciu przez przeszłe ministeryum odrzuconego w komisyi izbowej pierwiastkowego projektu rządowego sprzedaży wszystkich prawie dóbr narodowych w Galicyi i Czechach za sumę przeszło 15,000,000 złr., ministeryum teraźniejsze przedlitawskie nie przedłożyło jeszcze Izbie nowego projektu sprzedaży tych dóbr, chociaż układa się w tym względzie z współkami kapitalistów. Gdy dwie jeszcze pomniejsze pozycye, mianowicie ogólny zarząd kasowy i fiskalności, mają przyniesść czystego dochodu 861,883 złr., przeto cały czysty dochód krajów przedlitawskich obrachowany jest w 1868 r., według projektu rządowego na 199,988,445 złr. Nie będę się tu zapuszczał w przedstawienie nawet ważniejszych szczegółowych pozycyj tego budżetu dochodów (który z wielkiemi szczegółami opracowany, zajmuje sześć dość grubych zeszytów in 4to.) i w uwagi nad niemi, odkładając to do czasu, gdy budżet ten będzie w Izbie rozstrząsany.

Projekt budżetu wydatków dla krajów przedlitawskich w 1868 r. został dopiero przez teraźniejsze ministeryum przedłożony Izbie deputowanych na jej posiedzeniu 11go t. m. Największej pozycyi wydatków, to jest, ile kraje przedlitawskie dać mają na pokrycie wydatków wspólnych całego państwa, nie postawiono jeszcze w tym projekcie, gdyż, jak to wskazałem wyżej, pozycyę tę ustanowi właściwie dopiero Delegacya wspólna, uchwalając budżet zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków na sprawy wspólne całego państwa: sądząc zaś z przedłożonych delegacyom przez ministeryum państwa wniosków rządowych, wnosić należy, że część przypadająca do zapłacenia na kraje przedlitawskie wynosić będzie około 80 milionów złr. Dotychczas przedłożone są tylko Izbie deputowanych projekty budżetów przedlitawskich na sprawy wewnętrzne, wymiar sprawiedliwości, oraz ministerstwa oświecenia i wyznań.

Wydatki na zarząd wewnętrznych spraw krajów przedlitawskich obrachowane są na 16,473,925 złr., z której to sumy tylko 408,182 złr. znajduje własne pokrycie, a reszta szuka zaspokojenia w skarbie przedlitawskim. Z szczegółowych rubryk w tym budżecie wydatków na sprawy wewnętrzne widzimy: Koszt utrzymania zarządu centralnego czyli ministerstwa spraw wewnętrznych wynosi 385,000 złr., wydatek na polityczną administracyę czyli urzęda administracyjne wszystkich krajów przedlitawskich wynosić ma w roku 1868 8,036,599 złr., a z tej sumy iść ma na utrzymanie urzędów administracyjnych w Galicyi i w Krakowie 1,163,724 złr. Utrzymanie i budowa dróg 5,235,827 złr.; z sumy tej na utrzymanie dróg i mostów w Galicyi i urzędy przy nich przeznaczono 844,541 złr., zaś na budowę nowych dróg i mostów 175,000, razem 1,019,541 złr. Utrzymanie budowli wodnych i regulacya rzek 1,418,618 złr.; z tej sumy na utrzymanie regulacyi rzek i budowl wodnych w Galicyi 67,817 złr., a na nową regulacyę rzek w Galicyi 180,000 złr. Wydatki na utrzymanie dziewięciu dzienników urzędowych wynoszą 283,875 złr., a najważniejszą część tej pozycyi stanowi *Wiener Zeitung*, bo 180,000 złr.; lecz dzienniki te nietylko pokrywają koszta swego utrzymania dochodem własnym, lecz jeszcze według budżetu korzyść dla skarbu przynoszą, gdyż i dochód z nich wynosić ma 308,008 złr.

Według projektu budżetu ministerstwa wyznań i oświecenia, wydatki ze skarbu państwa na utrzymanie wszystkich uniwersytetów szkół i władz szkolnych, słowem na całe oświecenie młodego pokolenia we wszystkich krajach przedlitawskich skarb państwa łoży 3,194,620 złr. Wprawdzie szkoły początkowe i niektóre inne szkoły utrzymywane są kosztem gmin, korporacyj, lecz mimo tego jakże to mała, suma w porównaniu przeznaczona na najważniejszą potrzebę społeczności! Dodać jeszcze trzeba, że suma ta, jaką ma skarb państwa dawać na oświecenie w 1868 r., jest jeszcze dwa razy większą niż bywała dawniej.

Ważniejsze szczegółowe pozycye w tym budżecie oświecenia tyczące się Galicyi i Krakowa przedstawię w następującym liście.

KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 13 lutego (spóźnione.) *)

+ *Krótki pobyt ministra rolnictwa w kraju* nie wywołał tych ostentacyjnych manifestacyj, do których pohop u nas tak łatwy, lecz dających zbyt wątłą wiarę prawdziwych sympatyj i wątpliwą rękojmię trwałości opinii. I dobrze się stało, bo powołanie do ministerstwa hr. Potockiego miało więcej cechę osobistą — dobrze zatem, że się obeszło bez wylewu entuzyazmu, który zwykł antycypować dług wdzięczności i uznania dla przyszłych zasług, jak gdyby w poczuciu, że kiedy przyjdzie istotne zasługi nagrodzić, tego uznania najczęściej zabraknie.

Lecz do rzeczy; mimo, że owacyj nie było, powitany serdecznie przez swoich współobywateli, miał hr. Potocki niejednokrotnie sposobność wyrazić swoją gotowość i szczerą chęć użycia swego stanowiska dla ulżenia doli rolnictwa i dla dobra kraju.

Nie dość liberalnego konstytucyonalizmu, nie dość krajowej autonomii i powiatowego lub gminnego samorządu, toby wystarczyło dla podniesienia kraju, któryby acz nie rozwinięty nie był wycieńczony i zniszczony; ale gdzie tak wiele zepsuto, gdzie tak powiedziećby można systematycznie podkopywano dobrobyt i moralną społeczną jak i materyalną ekonomiczną siłę kraju, tam nie wystarczą normalia działające i utrzymujące *status quo* — tu trzeba ratunku, tu trzeba opieki, tuby potrzeba było protekcyi rządu. Teorya, że rząd nie powinien działać, tylko nie przeszkadzać samoistnemu rozwojowi, tam ustaje, gdzie rząd przez długie lata usilnie przeszkadzał takowemu. Czynniki złe, upadku, nędzy i rozkładu prędzej działają niż dobre. Gdy kraj się przychylił na te negatywa, trzeba spiesznie radzić o powstrzymaniu tego ujemnego działania.

Zapyta mnie czytelnik z potakiwaniem głową na moje pesymistyczne zapatrywania co do stanu naszego rolniczego kraju, jakie są środki ratunku i pomocy w rękach ministra rolnictwa, aby z powszechnej toni najpierwej tego wydobyć, któremu się najdłużej i najwięcej wody do uszów nalało? Zapewne, że te środki są słabe w stosunku do zadania i nader ograniczone wieloma okolicznościami. Najpierw ministeryum nowe bez żadnych antecedencyj, co może jest jego najwyższą zaletą, ale też i bez rutyny, co będzie zawsze pewną trudnością — do dziś dnia nie ma uchwalonego budżetu. Budżeta ministerstwa rolnictwa podwyższają się w miarę stopnia cywilizacyi jakiegoś państwa; nakłady tutaj nie idą na martwą biórokracyą, lub na bardziej jeszcze pochłaniającą armię, ale na cele produkcyjne, amelioracye wzorowych gospodarstw, stad i zakładów podnoszących i uszlachetniających produkcyę kraju, niezbędnych robót publicznych itp. One to, jakeśmy to już byli w jednym z listów poprzednich napisali, zwracają choć w małej cząstce dług ciężaru przez kraj ponoszonego dla rządu.

Zadziwiliśmy się uwadze p. kanclerza o sprawie stad krajowych, który upatrywał szkodę w przydzieleniu stad cesarskich do ministerstwa rolnictwa. Tym ciekawsza jest ta sprawa, że stada te jak wymieniona Babolna w większej swej części leżą w Węgrzech, więc znów zachacza się tutaj o dualizm, a delegacye miałyby znów nowy przedmiot sporu, o ile źródło to dochodu jest wspólnem. Słowem jeżą się zewsząd przeszkody wstrzymujące wszelką korzystną interwencyę rządu ku podniesieniu ekonomicznemu krajów. Czyliż i na tem polu mamy utyskiwać na dualizm i cały skomplikowany aparat? Tam, gdzieby chodziło wprost o kwestyę chleba, o kwestyę pierwszej kultury, czy może dozwolić rząd cywilizowany, aby kraj bardzo niegdyś bogaty zapadł w zupełną ruinę, aby powrócił do stanu odłogów i pastwisk? A jesteśmy, przyznać to musimy, w przededniu takiego stanu.

Interwencya tutaj władzy nie tylko nie byłaby zbyteczną, ale jest niezbędną, a zależy ona na reformach, ulepszeniach i nowych instytucyach, zarówno jak na protekcyi, opiece i rzecznictwie ustawicznem ministerstwa rolnictwa. Bezwzględna obojętność rządu dla stanu materyalnego kraju dochodziła częstokroć do zastanawiających rozmiarów. Przypomijmy sobie np. epokę, kiedy rząd do magazynów wojskowych zakupywał i sprowadzał zboże z zagranicy z Księstw naddunajskich a nawet i z Prus, a w najlepszym razie zakupy te całkowicie robił w Węgrzech, a tym czasem daremnie szlachcic na wsi oczekiwał kupca, bo spichrze jego chyba wołki wypróżnią, tak nie było nabywcy i popytu w Galicyi. To samo da się powiedzieć o zakupnie koni. Porównajmy tę niedbałość a nawet własnego pominięcie interesu z tem co inne rządy robią dla dobrobytu swego kraju. Tam cała polityka wysila się tylko, aby taką sprowadzić konstelacyę, coby wzbogaciła kraj. Cóż innego sprowadziło źródła Paktolu do Albionu, jeźli nie ta wytrwała, czasem obłudna dążność polityki angielskiej, która się zawsze celami ekonomicznemi kierowała? Wcale takiego kierunku nie pochwalamy, ani go uważamy dzisiaj za możliwy, ale stwierdzamy w sobie tylko przekonanie, że jeźli rząd z krajami składowemi państwa chce się raz szczerze zidentyfikować, krzesło ministra rolnictwa w radzie korony nader ważne zająć musi stanowisko nawet w kwestyach politycznych, i w całym kierunku spraw wewnętrznych.

Jeżeli dla całej Austryi stojącej na rozgraniczu przemysłowo - fabrycznej zachodniej a rolniczej wschodniej Europy, i te dwie strefy kultury w sobie zlewa, sprawy rolnictwa stanowią przeważną i zasadniczą kwestyę bogactwa państwowego, to dla Galicyi jest to niemal ostatnią deską zbawienia, już ze względu natury bogactwa tego kraju, już też z uwagi na wpływy poprzednie. Myśmy byli Irlandyą Austryi, a zaiste tylko szkole naszego nieszczęścia przypisać należy, że kwestyom głodowym corocznie w kraju się pojawiającym i pauperyzmowi strasznie się szerzącemu, nie towarzyszy jakiś gatunek fenianizmu.

Przejazd ministra przez Galicyę był jak gdyby stwierdzeniem, że pierwsza jego myśl do rodzinnego kraju się zwraca. Ani przeciążać go wymaganiami i żądaniami już z samego względu na wielkie trudności, ni też z drugiej strony lekceważyć jego zadania nie powinniśmy.

Zadanie to zawsze zachowuje podwójny charakter, raz wpływający tylko częściowo i pośrednio na kraj nasz — a to ze stanowiska ministra, pozostaje obok zawsze charakter obywatela tego kraju. O takim wpływie i stanowisku, który nie tylko czynił nam w nim rzecznika kraju, lecz nadto nadaje mu prawa i obowiązki wpływania na kraj, zna on jego stan, jego potrzeby, zna ludzi w nim, specyalne zdolności dziś może zagrzebane; przyjdzie mu niejednokrotnie wznieść nową instytucyę lub postawić choćby prywatną inicyatywę. Z tych przeto względów węzeł kraju z ministrem powinien być ciągłym i tem silniejszym: raz, że jemu to daje siły w Wiedniu; powtóre, że kraj z tego związku korzystać tylko może.

*) List ten spóźniony z powodu przerwy w komunikacyach — innych listów, o których wspomina nam korespondent, nie otrzymaliśmy wcale. (*P. R.*)

Wiedeń 15 lutego.

× Prasa austryacka zgadza się w ogólności z zasadami, z któremi kanclerz występuje w księdze czerwonej; zagraniczne nawet dzienniki przychylnie się o nich wyrażają. Prawda, że p. Beust uczynił co tylko mógł, aby wykazać na wszelki przypadek, że Austrya pragnie pokoju; lecz wątpimy, czy przez to zaskarbił sobie wdzięczność mocarstw, zarówno jak oklaski dzienników. Już teraz dzienniki pruskie, a na ich czele *Gazeta krzyżowa*, korzystają ze sposobności, aby utyskiwać nad usposobieniem pokojowem Austryi. Podejrzywają one nie tylko króla Welfów, że się nosi z zamiarami wojennemi, lecz oskarżają nawet Austryę o porozumienie z nim, „ponieważ wystawiono w Wiedniu Hanowerczykom wydalonym z ojczyzny paszporty do podróży za granicę". Czy udzielono paszportów dziesięciu, stu, lub pięciuset osobom, w to nie wchodzę. Żale te byłyby śmiesznemi, jak krotochwila karnawałowa, gdyby strona odwrotna nie mieściła w sobie gorzkiej prawdy. Wątpliwą to zawsze jest rzeczą, jeżeli się dowodzi światu, że kilku, lub kilkunastu wiernych Hanowerczyków zamierza wstrząsnąć państwem północno-niemieckiem, choć dowodzenie takie zdradza złe sumienie; śmieszną jest rzeczą, chcieć przypisać zawistne to postępowanie Prus stronnictwu staro-konserwatywnemu, a nie ministrowi Bismarkowi, ponieważ ten szuka właśnie sielskiego ustronia. Groźnie atoli przedstawia się rzecz, jeżeli zważymy, że na najjawniejsze usposobienie pokojowe Austryi, jak na szczere i życzliwe pośredniczenie w sporze o Luxemburg, który z największą łatwością mógłby był wywołać krwawe starcie, Prusy odpowiadają niewdzięcznością i nieustannemi podejrzeniami. Wprawdzie nikt dziwić się temu nie może, bo kto układu nie dotrzymuje, kto wszystkich podchodzi, ten nie wierzy, że istnieją dyplomaci uczciwi, ten otwartość mieni podstępem, chęć pokoju uważa za słabość, ten czyha tylko na stosowną porę, aby dalej ciągnąć „moralne" zdobycze. Z tych powodów życzylibyśmy sobie ze strony kanclerza największej energii we wszystkich krokach dyplomatycznych. Oczywiste naruszenie pokoju prażskiego przy samem zawarciu onego oddało Niemcy południowe, skrępowane, na pastwę orła pruskiego; nie potrwa długo, a związek północno-niemiecki stanie u zachodnio-południowych kresów cesarstwa; czy Prusy natenczas zatrzymają się na granicach? Otóż to pytanie, które nasz minister spraw zagranicznych ciągle zadawać sobie musi, a które może innego zachowania się nakazuje.

Nie wiemy, czy Dr Brestel brak programu sobie szczegółowo windykuje, lub czy zajmuje się ułożeniem obszernego, odżywiającego planu finansowego. Dotąd otacza on się wymownem milczeniem. Tajemniczość jest wprawdzie na swojem miejscu wobec naszych matadorów finansowych, którzy za nadto często pomysły i wyjaśnienia poprzedników p. Beusta wyzyskiwali na własną korzyść; lecz dłuższe milczenie byłoby szkodliwem wobec reprezentacyi państwa i wielkiej masy ludu. Niecierpliwość usprawiedliwić się dająca, objawia się w dziennikach wiedeńskich nie koniecznie na korzyść Dra Brestla. Podsuwają mu pomysły, z jakiemi się już oddawna żaden minister niekonstytucyjny nie odezwał. Już nie dla korzyści samego ministra skarbu, ale całego ministeryum wypadałoby czemprędzej wyrzec się dziwacznego pomysłu zaprowadzenia podatku majątkowego. Wszak urzędowa *Gazeta wiedeńska* spieszy się zazwyczaj z zaprzeczaniem wiadomości niezasługujących nawet na uwagę; dla czegoż ona milczy w sprawie tak ważnej?

Gdyby zaś Dr Brestel w samej rzeczy, miał polecić Izbie poselskiej zaprowadzenie podatku od kapitałów, jako ostatni środek ocalenia, wtedy wypadałoby przejść nad tym pomysłem do porządku dziennego.

Czyż podatek od gruntów i domów 30% przenoszący, nie jest może podatkiem majątkowym? lub czy cyfra tego podatku jest tak nieznaczną, że można ją podwyższyć o tyle, aby pokryć niedobór? Jakiż zresztą otrzymano rezultat z podatku dochodowego, owego potomka w prostej linii podatku majątkowego?

Jeżeli nasz minister skarbu nie skorzysta z tego przykładu, jeżeli poleci takie podwyższenie, a Rada państwa je przyjmie, parlamentaryzm mocno nadwątlonym zostanie, a gospodarstwo państwowe nie pozbędzie się toczącego go raka. Kapitał bowiem większy schroni się za granicę; bankierowie i hurtownicy mogą efekta austryackie zamienić na zagraniczne, i ujść tym sposobem niesprawiedliwemu podatkowi. Całe brzemię, spadłoby na instytucye publiczne — jeżeli one nie zechcą raczej rozwiązać się — i na klasę średnią i niższą. Jeżeli zaś większa część ludności austryackiej z wolności ciężary tylko dostanie w udziale, czyż nie mogłaby sama przyjść do przekonania, że reprezentanci jej mijają się z dobrem materyalnem wyborców, i że tęsknić wypada za sytuacyą dawniejszą? Zapatrywanie podobne wyzyskiwaliby przeciwnicy wolności w Austryi, acz

nie liczni, ale natomiast potężni, przesadzając żale słuszne i możebne następstwa.

Nateraz zbyteczna jeszcze zastanowić się bliżej nad planem ocalenia Austryi finansowo za pomocą podatku majątkowego, ponieważ tuszymy sobie, że minister skarbu zaprzeczy tym pogłoskom; gdyby zaś w istocie zamierzył przeprowadzić plan ten dziwny, natenczas jednomyślny sąd wszystkich niezależnych organów publicznych zmusiłby reprezentacyą do odrzucenia tego projektu. Miejmy nadzieję, że nie przyjdzie do tej ewentualności.

Paryż 13 lutego.

ð. Chodzi pogłoska, że Francya proponuje zwołanie konferencyi w sprawie wschodniéj. O konferencyach mówią zawsze na wiosnę. Konferencya może uwydatnić interesa mocarstw, mianowicie Prus, których polityka jest niepewną. Francya pragnie, aby Prusy się zdeklarowały. Utrzymują, tu, że Rosya zaniechała powstania na wschodzie, lecz uczyniła to za późno. Sądzą, że częściowy ruch wybuchnie. Jen. Ignatiew pozostanie w Petersburgu, i prędzéj czy późniéj zastąpi ks. Gorczakowa. Raporta z Bukaresztu mają być niepomyślne. Książę Karol skłania się ku Rosyi.

Marszałek Niel spieszy się z organizacyą gwardyi ruchoméj. O tem tylko mówią po departamentach. Ludność jest dobrze usposobioną. Cesarz ma posunąć 400 podoficerów na oficerów z przeznaczeniem ich do gwardyi ruchoméj. Wielkie zbrojenie Anglii zaczyna niepokoić Francyę. Anglia lęka się Ameryki, Fenistów, i nieudania się wyprawy abisyńskiéj, ale może mieć także cele kontynentalne. Rosya kupuje znowu okręty pancerne w Ameryce. Francya gani zbrojenie się Belgii i Włoch i mówi jedynie o pokoju. Belgia może się zgubić, w razie bowiem wojny fortece obrócone przeciw Francyi nie obronią jéj, a Antwerpia jest bliższą Francyi niż Prus. Włochy zbroją się nie już w myśli działania z Prusami, lecz dla możebnéj obrony przeciw interwencyi Hiszpanii. W Neapolu usunięcie téj interwencyi zależy jednak od samych Włoch. Cesarz gani zbytnie a legitymistowskie zbrojenie Rzymu. Nowa ugoda włosko-francuska, o któréj mówią od miesiąca, nie wiadomo czy została ułożoną. Ma tu przybyć w tym interesie jen. La Marmora. Ks. Napoleon jedzie ze żoną na wesele ks. Humberta.

Dzienniki alzackie, które badają pilnie dążenia Niemiec, upatrują w urlopie hr. Bismarka walkę między królem a ministrem, między polityką pruską a niemiecką, a zarazem między przymierzem rosyjskim a francuskiem. Kiedy Thiersa o to zapytano w Izbie, przypominając znane echo zawołał: *Prusse—Russe!* Thiers nie lubi Prus. Znajdują się wszelako ludzie, co wierzą w przerzucenie się hr. Bismarka na stronę Francyi. *Patrie* zdaje się cieszyć, że minister ten przemógł nad królem i arystokracyą pruską. Co do wychodźców hanowerskich, zostali oni rozlokowani w Alzacyi i Lotaryngii a oficerowie posłani do Bourges. Uważano, że wszyscy wychodźcy mieli pasporta austryackie.

Izba ciągnie daléj rozprawy nad ustawą prasową. Poprawki się mnożą i utrudniają uchwałę. Cesarz zajmuje się sam tym przedmiotem. Jest on zwykle mniéj lękliwym niż jego ministrowie. Widząc opozycyą przeciw skazywaniu dziennikarzy na utratę praw politycznych, poradził komisyi wystąpić z poprawką, na mocy któréj kara ta ma być stosowaną tylko w razie ponowienia winy. Izba przyjęła poprawkę. Interpelacya o handel ma być wniesioną przez p. Pouyer Quartier zaraz po uchwaleniu ustawy ponownéj.

Ministrowie dają małe baliki. Rozmowy na nich są często bardzo poważne. Jedna z osób spowinowacona z dworem, rzekła: ludy całéj Europy pałają rewolucyą i co dziwna rządy im ustępują. Badeńskie jest czerwone (księżna jest z badeńskiego).

Mówią rozmaicie o tem co znaleziono w papierach zostawionych w sprawie przekupstwa dzienników francuskich przez pana de Varenne, ajenta włoskiego. Listy Rattazzego mają być kompromitujące. Sąd honorowy trzyma w tajemnicy wszystko co wykrył, nawet margr. d'Andellarre, najgadatliwszy z ludzi, milczy.

J. des Débats, przypominając spalenie fortepianu i portretu Chopina w Warszawie w r. 1863, doniósł, że pozostała w Paryżu fotografia obrazu (pędzla Ary Szefera) i że z téj fotografii p. Alophe inne egzemplarze odbija.

Sprzedają się ruchomości pozostałe w Paryżu po księżniczce Ołdze Czertwertyńskiéj, zmarłéj na Ukrainie. Zostawiła ona w Paryżu głębokie wspomnienie.

Rzym 10 lutego.

Jenerał Dumont przybył do Civitavecchia dla objęcia dowództwa dywizyi, która tam została. Zastąpił on jenerała Bataille oddalonego z czynnéj służby za to, iż na wieczorze u księcia Borghese wyraził się był publicznie w sposób ubliżający doczesnéj władzy Stolicy Apostolskiéj. Jenerał Dumont przeciwnie, bardzo jest dobrze widziany i lubiony w Rzymie, gdzie spełniał przeszłego lata misyą dotyczącą rzymskiego legionu. Słychać nawet, że kardynał Antonelli wiele dołożył dyplomatycznych starań, aby nie inny dowódzca tylko on przybył na miejsce jenerała Bataille. Odpłynęła do Tulonu baterya składająca się z sześciu gwintowych dział oraz dwa szwadrony strzelców konnych. Zostaje dotąd na terytoryum papieskiem przeszło 8 tysięcy Francuzów; ale wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pobyt ich nie przedłuży się zbytecznie, albowiem rząd włoski nalega jak najusilniéj, aby korpus ekspedycyjny wrócił czemprędzéj do Francyi.

Wszystkie pogłoski o nowéj konwencyi zawartéj między Francyą a Włochami są przedwczesne i mylne. Przystąpienie Prus do takowéj jest czystą bajką. Mogę was o tem zapewnić na mocy wiadomości otrzymanych z Florencyi z niewątpliwego źródła. Rząd francuski usiłuje wynaleźć i zastosować *modum vivendi* między Włochami a Państwem Papieskiem oparty na współistnieniu obojga i na całkowitéj autonomii posiadłości kościelnych; gabinet florencki zaś okazuje się skłonnym do zgody, obiecuje, że ze swojéj strony uczyni wszystkie możebne ustępstwa, że przyjmie nawet przykre dla siebie warunki; ale żąda przedewszystkiem jako *conditio sine qua non*, aby ostatni żołnierz francuski ustąpił z ziemi włoskiéj. Skoro to nastąpi, nowa konwencya podpisaną niezwłocznie zostanie, albo też obie strony oświadczą jednomyślnie, iż dawna jest przywróoną i że staje się obowiązującą na nowo. Dla tego wnosić można, iż pobyt Francuzów w Państwie Kościelnem nie przedłuży się nieokreślenie jak sobie wyobrażają tutaj, lecz że nie potrwa dłużéj jak do Wielkanocy. Tymczasem zaś Francya będzie wciąż nalegała o reformy i ustępstwa ze strony rzymskiego dworu, ażeby przyjść do pożądanego *modus vivendi;* ale wątpić należy, aby otrzymała cokolwiek.

Mianowany został nowy minister spraw wewnętrznych: jestto monsignor August Negroni, przedtem audytor roty — Rzymianin rodem i pochodzący ze starożytnéj tutejszéj rodziny hrabiów Negronich, umiał on sobie zjednać powszechny szacunek skromnością swoją i poważnem życiem. W ogóle jak najlepszéj używa sławy i uchodzi za głębokiego prawnika. Instalacya jego miała miejsce dziś rano. Zmarły minister przeciwnie pomimo lękliwości, chwiejności i choroby skrupułów, jakie go ustawicznie toczyły, wcale zasłużyć sobie nie umiał na publiczne współczucie; uważany powszechnie za twórcę projektu konfiskaty dóbr i rugowania z posad skompromitowanych urzędników, stał się był przedmiotem niechęci Rzymian i usłyszał nakoniec, jak powiadają z ust Ojca Świętego surowe słowa.

Mianowani także zostali cztéréj konserwatorowie czyli konsulowie na miejsce tych, co podać się musieli do dymisyi skutkiem sprawy sławnego adresu proszącego Papieża o załogę włoską. Są to: p. Merighi, hr. Brazzà, książę Altieri i margrabia Ferrajoli.

Przybył do Rzymu kardynał Vannicelli Casoni arcybiskup Ferrary, nowy sekretarz memoryałów. Zabawi tutaj aż do św. Piotra. Przyjechał także ks. Mannin arcybiskup westminsterski.

Hr. Crivelli, który dotąd całkiem się biernie zachowywał w sprawie konkordatu i wcale nie wspominał o takowym, po otrzymaniu depeszy od barona Beusta zażądał przejrzenia tego aktu. Papież odpowiedział, iż zgadza się chętnie na rewizyą konkordatu w granicach możebności i zgodności z prawami kościoła; ale że są niektóre punkta zasadnicze, których naruszyć nie może bez zadania gwałtu tymże prawom, przeto spodziewa się, iż rząd austryacki uszanuje takowe ze swojéj strony. Hr. Crivelli otrzymał w tych dniach nowe instrukcye tyczące się zmian, jakich się cesarski gabinet domaga. Widział się już parę razy w tym przedmiocie z kardynałem Antonellim i z mgrem Franchim sekretarzem spraw duchownych.

La Liberté paryska puściła była niedawno w obieg mało prawdopodobną na pozór pogłoskę, iż rząd rosyjski chce zawiązać na nowo stosunki dyplomatyczne z dworem rzymskim i przysłać tutaj Moskala katolika jako posła pełnomocnego. Trudno było wierzyć takiéj nowinie; ale tymczasem w rzeczy saméj przybył do Rzymu dyplomata rosyjski hr. Chreptowicz, niegdyś poseł przy neapolitańskim dworze. Zapewniają, iż ma misyą od swojego dworu, i że widział się już z kardynałem Antonellim. Zbyteczna dodawać, iż wszelki krok ze strony Rosyi będzie czystą obłudą.

P. Odo Russell żeni się z córką lorda Clarendona.

Wiedeń 16 lutego. Sobotnie z kolei 73cie posiedzenie izby niższej Rady państwa, poświęcone było rozprawom nad **podatkiem od piwa**, które wywołane zostały przez petycye piwowarów, domagających się już to zaprowadzenia podatku od słodu, już to podatku od już gotowego wyrobu, w każdym razie zaś obalenia dotychczasowego systemu podatku od brzęczki. Chcąc zabierać głos w tej sprawie i przemawiać za jednym lub drugim systemem, trzeba koniecznie wiadomości fachowych i niejakiego w tej mierze doświadczenia. Dlatego pobieżnie tylko kwestyi tej dotkniemy. Na pierwszy rzut oka zdaje się daleko lepszym i odpowiedniejszym używany w Ameryce podatek od już gotowego wyrobu, od podatku od słodu. Od przymieszki bowiem słodu przeważnie zależy dobroć piwa. Większa więc część piwowarów jak najmniej używać będzie opodatkowanego słodu, aby konsumentom dostarczać taniego wprawdzie, lecz nie dobrego piwa, a nadomiar wynika z systemu tego niesprawiedliwość większego opodatkowania piwa prawdziwie dobrego, od piwa złego. Podobny podatek może więc być bardzo korzystny pod względem dochodów dla państwa, lecz zarazem połączony z uszczerbkiem dla publiczności. Chodzi zaś głównie o to, aby piwo było tanie i dobre, i aby w ten sposób zachęcać lud prosty do używania tego napoju, który daleko mniejszą od wódki posiada siłę upajającą. Z sobotniej dyskussyi kilkogodzinnej widzimy jednak, że o zmniejszeniu podatku od piwa na teraz mowy nie ma, jak to wyraźnie oświadczył minister skarbu, a co do sposobu opodatkowania piwa izba również jeszcze żadnej nie powzięła uchwały, polecając ministerstwu wypracowanie projektu w tym względzie.

Na posiedzeniu tem obecni byli ministrowie ks. Auersperg, hr. Taaffe, Dr Giskra, Dr Brestel, Dr Berger, Dr Herbst, hr. Potocki i Plener.

Na porządku dziennym jest sprawozdanie wydziału gospodarskiego w sprawie petycyj piwowarów czeskich i górno-austryackich względem zaprowadzenia podatku od słodu, tudzież piwowarów dolno-austryackich względem zaprowadzenia podatku od gotowego już wyrobu, czyli od beczki (tak zwane *Markensteuer*).

Sprawozdawca **Mayer** wnosi w imieniu wydziału, aby zawezwać rząd do przedłożenia w ciągu r. 1868 ustawy o podatku od piwa, i to od słodu, tudzież ustawy zarządzającej należytą kontrolę w pobieraniu tego podatku i większą karę na przeniewierstwa w tej mierze.

Minister skarbu Dr **Brestel**: Dotychczasowy system opodatkowania nie sprzeciwia się produkcyi piwa. Kontrola wyrobu piwa ma liczne niedostatki, lecz zaradzić im w tej chwili trudno; a największe przeniewierstwa dzieją się właśnie w Czechach, gdzie się domagają zaprowadzenia podatku od słodu. Obecne położenie finansowe państwa nie dozwala na zmniejszenie podatku od piwa, który na r. 1868 15 milionów wynosi. W końcu prosi minister skarbu, aby izba się jeszcze wstrzymała od stanowczej decyzyi w sprawie opodatkowania piwa, albowiem należy ją ściślej zbadać i rozważać.

Dr **Ryger**: Podatek od piwa jest za wysokim, a przeciw tej wysokości skierowaną jest petycya o zaprowadzenie podatku od słodu. Doświadczenie bowiem uczy, że do piwa wcale słodu nie potrzeba (?) że zatem w ten sposób można wyrabiać piwo wolne od opodatkowania.

Poseł **Wickhoff**: W r. 1866 produkcya piwa w Austryi o 350,000 wiader była mniejszą, aniżeli w latach poprzednich, a podczas gdy wywóz piwa z całej Bawaryi wynosi 340,000, Austrya wysyła tylko za granicę 139,000 wiader. Mowca oświadcza się również za podatkiem od słodu sądząc, że przez przychylenie się do petycyi piwowarów czeskich możnaby sobie pozyskać stronnictwo czeskie. (śmiech).

Skene nazywa wywody posła Rygera czysto teoretycznemi i pozbawionemi wszelkiej podstawy.

Przemawiają jeszcze w dyskusyi ogólnej Dr **Banhans**, **Lippmann**, Dr **Figuly** i sprawozdawca **Mayer**, który zarzuca rządowi, że do tak ważnej kwestyi gospodarskiej żadnej nie przywięzuje wagi. Nie tylko Czechy, ale cała Austrya występuje przeciw obecnemu opodatkowaniu. W Austryi — mówi p. Mayer — pijemy najdroższe piwo. Nie stajemy tutaj w obronie piwowarów, lecz chcemy się starać o tani napój dla ludu, na jaki zasługuje. Wyrób piwa w Wiedniu jest dobrym, lecz najdroższym w całej Europie. Wiedeń na 500,000 ludności konsumuje rocznie 850,000 wiader piwa, Monachium zaś na 140,000 ludności 1,800,000 wiader rocznie. W Bawaryi kosztuje wiadro piwa 65 centów, w Austryi 1 złr. 20 c.

Minister skarbu Dr **Brestl**: Wdzięczną to zaiste jest rzeczą, przemawiać za zmniejszeniem podatku, ale zachodzi pytanie, czy wśród naszych stosunków możemy myśleć o zmniejszeniu podatku, który się wżył w cenę produktów. Chwila obecna najmniej jest stosowną do uszczuplenia dochodów państwa.

Zniżenie podatku nie dałoby się tyle we znaki, gdyby się zmniejszyły zarazem przeniewierstwa lub przynajmniej powiększyła konsumcya. Defraudacye dziać się mogą także przy podatku od słodu, bez kontroli więc niepodobna się obejść. Na przykład innych krajów oglądać się nie można, bo tam większy patryotyzm staje na przeszkodzie ciągłym przeniewierstwom.

Co się zaś tyczy większej konsumcyi, nie wiem, czy można ją sobie życzyć dla ludu prostego. Zresztą Austrya nigdy nie zdoła współzawodniczyć z Bawaryą w konsumcyi piwa, tam bowiem wielka ile możności konsumcya piwa jest cnotą narodową. (Smiech).

Nie wysokość podatku, lecz propinacya stanowi główną przeszkodę w produkcyi piwa. Zniesienie propinacyi wpłynie na szybki rozwój produkcyi piwa.

Poseł Skene mówił o nierówności w opodatkowaniu w krajach z tej i z tamtej strony Litawy. Podobna nierówność istnieje także między krajami, w Radzie państwa reprezentowanemi. Nierówność ta zniesioną zostanie.

Zwracam uwagę — kończy minister skarbu — że nie żądam od Izby, aby się dziś już oświadczyła przeciw podatkowi od słodu, ale proszę tylko o odroczenie tej sprawy aż do głębszego jej roztrząsania.

W dyskusyi szczegółowej **Skene** do wniosku Wickhoffa (aby rząd przedłożył w jak najkrótszym czasie ustawę o podatku od piwa na podstawie sprawozdania wydziału gospodarskiego) stawia poprawkę tej treści, aby podatek od piwa był zastosowanym do przepisów traktatu cłowego i handlowego z Węgrami.

Minister handlu **Plener** oświadcza się za potrzebą reformy podatku od piwa i za jak najśpieszniejszem załatwieniem tej ważnej sprawy gospodarskiej.

Przy głosowaniu przyjętym został wniosek Wickhoffa z poprawką Skenego. Za wnioskiem Wickhoffa głosowali wszyscy ministrowie; za poprawką Skenego ministrowie Dr **Herbst**, Dr **Berger** i Dr **Giskra**, przeciw Dr **Brestel**, **Plener** i hr. **Taaffe**. (Ministrowie zatem nie mogli się zgodzić w kwestyi opodatkowania piwa i głosowali jeden przeciw drugiemu!)

Pod koniec posiedzenia odczytaną została interpellacya posła **Szymonowicza** do ministra handlu, w której podnosi nadużycia kolei żelaznych przy przewozie bydła z Galicyi i Bukowiny do Wiednia. Bydło zostawiają czasem po całych dniach bez strawy na polu, z powodu braku wagonów i w oczekiwaniu nadejścia innych pociągów towarowych, tak że wielka część bydła po drodze wymiera. Podpisani posłowie wystosowali więc pytanie do ministra handlu:

1) czy nadużycia wspomnione są mu wiadome;

2) jakie kroki ministerstwo handlu myśli poczynić przeciw dotyczącym kolejom żelaznym celem spiesznego i skutecznego usunięcia powyższych nadużyć.

Minister handlu p. **Plener** obiecał dać odpowiedź na jednem z najbliższych posiedzeń; zaś rozporządzenia potrzebne w celu usunięcia tych nadużyć natychmiast wystosuje.

Dr **Rechbauer**, przewodniczący wydziału religijnego, donosi, że ustawa o zaprowadzeniu kodeksu cywilnego dla małżeństw katolickich, tudzież ustawa szkolna, dalej ustawy o stosunkach międzyreligijnych i stosunkach religijnych wogóle już wypracowane zostały.

Następne posiedzenie nieoznaczone.

— *Debatte* zapewnia, że przedmiotem ostatniej konferencyi ministeryalnej nie był konkordat, jak to telegrafowano z Wiednia do dzienników prowincyonalnych.

— Do *Debatty* telegrafują z Pesztu, że oficerowie austryaccy na bal swój zaprosili ministrów węgierskich i honwedów, i że jenerał hr. **Neippberg** odwołał wyrzeczone do deputacyi honwedów w Preszburgu słowo: „*schmählich*“.

Wątpimy, czy p. jenerał, tak skory do przemówień niestosownych, okaże się równie skłonnym do honorowego wycofania się.

— W piątek wieczór odbyło się posiedzenie pełne **Komisyi budżetowej delegacyi przedlitawskiej** pod przewodnictwem **Kaiserfelda** i w przytomności ministrów: **Beusta** i **Bekego**. Przyjęto 16 pierwszych działów budżetu bez rozpraw prawie. Przy dziale 17 „**pensye państwowe**“ wszczęła się żywa dyskusya, w której kilkunastu członków brało udział. **Skene** zapytuje się, czy podkomisya przekonała się, czy przypadkiem w dziale tym nie znachodzą się pensye wyższe, aniżeli tego prawo dozwala. **Rechbauer** proponuje rezolucyą tej treści, aby przez umieszczenie sumy 1,800,000 złr. na pensye w budżecie wspólnym, nie przesądzono przyszłych uchwał Rady państwa i sejmu węgierskiego. **Gross** (z górnej Austryi) wnosi, aby nie przyjęto pensyj wyższych nad 8400 złr. **Schindler** oświadcza się za wykreśleniem pensyj kanclerstwa węgierskiego i chrwackiego, a to ze względu na uchwały delegacyi węgierskiej; bar. **Eichhoff** zaś za okrojeniem 60,000 złr. Baron **Hock** poparty przez **Lassera** sprzeciwia się jak najmocniej dwom ostatnim wnioskom, które w końcu przez wnioskodawców samych cofnięte zostają.

Po przemówieniu kanclerza **Beusta**, wytłomaczenie zasad, których rząd trzymał się przy ułożeniu tego działu budżetowego, wniosek podkomisyi, oraz i wniosek Rechbaura przyjęto.

Na temże posiedzeniu rząd przedkłada **budżet nadzwyczajnych potrzeb dla armii i marynarki na 1868 r.** Budżet ten zawiera następujące rubryki:

A. *Armia lądowa.*

I. Jednorazowe nadzwyczajne wydatki:	
1) Zaopatrzenie armii w broń odtylcową, uzupełnienie braku materyału dla wojska, broni i artyleryi	21,700,000 złr.
2) Uzupełnienie potrzeb wojennych co do mundurów i rynsztunków	2,700,000 „
3) Całkowite zaopatrzenie armii nowo organizowanym pociągiem, uzupełnienie istniejących przyrządów zaprzągowych . .	685,000 „
4) Sprawienie remont dla nowo organizowanej artyleryi . . .	126,000 „
5) Opatrzenie całkowite zakładów polno-lekarskich	75,000 „
6) Dobudowanie fortec i gmachów wojskowych	1,800,000 „
Razem	27,086,000 „
II. Przechodowe nadzwyczajne wydatki:	
7) Należytości dla nadliczbowych z kampanii 1866 r.	3,600,000 „
Razem więc wynosi budżet nadzwyczajnych potrzeb dla armii lądowej w 1868 r.	30,686,000 „
B. Budżet wydatków nadzwyczajnych jednorazowych dla marynarki w 1868 r.	
1) Zakupienie materyału i wydatki na arsenały	270,000 „
2) Budowle lądowe i wodne w Pola	730,000 „
Razem	1,000,000 „

Oświadczenie ze strony ministeryum państwa uczynione przy przedłożeniu tego budżetu pomijamy, ponieważ korespondent nasz ‡‡ takowe już w numerze niedzielnym podał w dosłownem tłomaczeniu. Przechodzimy więc do **wniosków**, któremi ministeryum zakończa przedłożony projekt:

Na zasadzie tego wykazu wnosi ministeryum państwa, aby prześwietna Delegacya Rady państwa preliminarz ten nadzwyczajnych potrzeb dla armii lądowej i marynarki traktowała według przepisów konstytucyi, i w uchwałach swych uwzględniła następujące wnioski:

1. Na pokrycie jednorazowych nadzwyczajnych wydatków w rubrykach 1 do 6 wyłuszczonych udziela się ministerstwu wojny kredytu nadzwyczajnego raz na zawsze w kwocie 27,086.000 złr.

2. Przenoszenie wydatków umieszczonych w rozmaitych rubrykach nie ma miejsca, tak że kwoty tylko na cel oznaczony użyte być mogą.

3. Na opędzenie należytości nadliczbowych z kampanii 1866 r. udziela się ministerstwu wojny kredytu nadzwyczajnego aż do wysokości 3,600.000 złr., które użytkowane być mogą tylko w miarę faktycznej potrzeby w r. 1868.

4. Na wydatki nadzwyczajne jednorazowe marynarki udziela się ministerstwu wojny kredytu nadzwyczajnego, a mianowicie na zakupienie materyału i potrzeby arsenałowe 270,000 złr., na budowle w Pola 730,000 złr., razem więc 1,000.000 bez dopuszczenia przeniesienia sum z jednej rubryki do drugiej.

5. Z tych nadzwyczajnych potrzeb wspólnych 31 mil. 686,000 złr. wynoszących według prawnego stosunku kwot suma 22 mil. 180,200 złr. ma być umieszczoną w budżecie krajów w Radzie państwa reprezentowanych, a suma 9 mil. 505,800 złr. w budżecie krajów korony węgierskiej.

6. Jeżeli na pokrycie tych wydatków miała okazać się potrzeba użycia kredytu publicznego, odnośne projekty ustaw przedłożone będą Ciałom prawodawczym przez ministerstwa odpowiedzialne.

(podp.) *Beust* w. r.
Becke w. r. *Kuhn* w. r.

Królestwo Polskie.

Według urzędowego ogłoszenia, sprawdzanie i układanie tabel likwidacyjnych w komisyach włościańskich w Królestwie Polskiem zostało zupełnie z nowym rokiem ukończone w następujących sześciu guberniach: Warszawskiej, Piotrkowskiej, Siedleckiej, Kaliskiej, Suwałskiej i Łomżyńskiej; w guberniach zaś Kieleckiej, Lubelskiej i Radomskiej pozostaje tylko 42 tabel do sprawdzenia z braku dokumentów i przerwy w wymiarach, przez spadłe wśród tego wielkie śniegi.

— *Kiewlanin* mówiąc o potrzebie uporządkowania hipotek w dawnych ziemiach polskich, utrzymuje, że właściciele dóbr pożyczali przed powstaniem wielkie pieniądze i wystawili mnóstwo obligów na takowe, a po upadku powstania wystawiali znów obligi na rzecz swych krewnych, aby obciążyć pozornie majątki swoje i ocalić je przed konfiskatą; obecnie zaś cały ten ogrom obligów rzeczywistych i pozornych, a zawsze prawnie sporządzonych podawany jest do egzekucyi. Władze nie mają prawa przyznawać jednym przed drugiemi pierwszeństwa; gdy zaś obligi pozorne przenoszą częstokroć wartość dóbr, przeto rzeczywiści wierzyciele mogą przy podziale ceny kupna stosownie do wartości obligów otrzymać zwrot części tylko wypożyczonego kapitału. *Kiewlanin* dodaje, że niektóre władze nierzetelnie szacują dobra.

Kijewlanin donosi, że w Kijowie otwarty został pod zarządem p. Doppelmeyera kantor Towarzystwa kredytowego ziemskiego dla dopomagania Moskalom w nabywaniu dóbr w kraju zabranym.

— Wyszło następujące postanowienie ze względu na konfiskatę tych dóbr, których jedni współwłaściciele podlegają konfiskacie, inni zaś nie.

O sposobie wydzielania w zachodnich guberniach, konfiskacyjnych części dóbr należących do przestępców stanu z rokoszu 1863 r., a będących w wspólnem ich posiadaniu z innymi właścicielami.

W liczbie konfiskowanych, z powodu ostatniego rokoszu 1863 r. w Zachodnich guberniach majątków, znajdują się dobra, należące do przestępców całkowicie lub w częściach niepodzielnych spólnej posiadłości z innymi właścicielami. Pierwsze zaraz po konfiskacyi idą pod zarząd dóbr rządowych, a drugie, stosownie do przepisów o dobrach konfiskowanych w rokoszu 1831 r. i do najwyżej zatwierdzonych 15go marca 1863 r. o sekwestracyi dóbr, pozostawiane są w administracyj niezamieszanych w byłych nieporządkach spółwłaścicieli, z obowiązkiem wnoszenia do dyrekcyi dóbr rządowych tej części dochodu, jaka przypada na schedę przestępcy. Lecz taka administracya dóbr konfiskowanych częściowo, nie może służyć skarbowi zapewnieniem ani całości majątku, ani też regularnego wnoszenia dochodu z konfiskowanej części. W skutku czego, oraz w związku z przedsięwziętemi ze strony rządu, z powodu ostatniego rokoszu środkami, względem przechodzenia dóbr skarbowych i prywatnych w Zachodnim kraju do osób ruskiego pochodzenia, dla ustalenia w tym kraju żywiołu ruskiego, zaszła nagląca potrzeba wydania szczególnych przepisów, tak co do zarządzania dobrami konfiskowanemi z niepodzielnych majątków, jako też względem samego sposobu wydzielania tych części. Z uwagi na niedogodności zachodzące w wydzielaniu z dóbr będących w spólnem posiadaniu przestępcy z innemi właścicielami części ulegających konfiskacie, na zasadzie ogólnego prawa o działach, Minister dóbr rządowych wniósł do Komitetu ministrów, sporządzony za porozumieniem się z jenerał-gubernatorami Zachodnich gubernij, projekt przepisów o sposobie wydzielania zakwalifikowanych do konfiskaty w 9ciu Zachodnich guberniach części dóbr należących do przestępców stanu z rokoszu 1863 r., a będących w niepodzielnem posiadaniu z innemi właścicielami. Komitet ministrów, rozpatrzywszy te przepisy w przytomności obu jenerał-gubernatorów Zachodniego kraju, postanowił je zatwierdzić. Na protokule Komitetu, jak zawiadomił kierujący sprawami Komitetu sekretarz stanu Korniłow, zapadła w dniu 7 grudnia 1867 r. własnoręczna J. C. Mości decyzya: „*Wykonać.*“

Pomienione przepisy, zamieszczone w Nrze 9tym Zbioru Praw, obejmują między innemi co następuje: Z będących w niepodzielnem posiadaniu przestępcy z innemi właścicielami nieimplikowanemi w rokoszu majątków, wydziela się do skarbu tylko część należąca do przestępcy (§ 1). Jaka część niepodzielnego majątku ulega konfiskacie i wydzielaniu wedle praw przestępcy do skarbu, rozstrzyga sąd (§ 2). Wydzielenie przeznaczonej do skarbu części w naturze dopełnia pośrednik polubowny w asystencyi urzędnika delegowanego ze strony zarządu dóbr rządowych, a wydzielona część oddaje się temuż urzędnikowi podług inwentarza, za pokwitowaniem na tymże (§ 11).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 lutego. Sobotni wieczór tańcujący w ratuszu dany przez Prezydenta miasta Dra Dietla może być uważany jako perła tegorocznych balów. Nie w tem jednak leżała trudność urządzenia go, że izbę radną trzeba było wyprzątnąć i zamienić w salę balową, przybrać w białe opony, zwierciadła i świeczniki gazowe, ozdobić kwiatami, a bióra poboczne urządzić na bufety, pokoje ustępowe i gotowalnię; nie w tem, że w ratuszu nie ma ani odpowiedniéj sali jadalnéj ani kuchni, lecz przedewszystkiem w tem: kogo zaprosić, skoro całego miasta sprosić nie podobna. Osoby prywatne dając u siebie wieczór, ograniczają się na mniejszem lub większem kółku bliższych albo i dalszych przyjaciół, a i tak wielki kłopot dla tych, co mają za wiele przyjaciół, więcéj, niż ich u siebie naraz podejmować mogą. Znaczna jednak liczba zaproszonych ścieśnioną jest już samemi ramami socyalnemi. Burmistrz zaś ograniczony do sali mogącéj kilkaset osób pomieścić, musi uwzględnić wszystkie warstwy społeczne, wszystkie stany, niemal wszystkie odcienia, a więc z każdego z nich pewną liczbę tylko zaprosić jest w stanie. Tak też byli na balu sobotnim: reprezentanci wielkich imion historycznych i wielkich fortun, kupcy i rękodzielnicy, urzędnicy, profesorowie, wojskowi, a przedewszystkiem członkowie Rady miejskiéj, jako z wyboru miasta wyszli. Gospodyniami balu były małżonki obu wiceprezydentów, pp. Ludwikowa Helclowa i Stanisławowa Strzelecka. Opisem toalet zajmować się nie naszą rzeczą, a nietyle nam idzie o pozbawienie czytelników tak zajmującego przedmiotu, jako raczéj, iż w skromności naszéj nie śmiemy porywać się na zadanie, któremu nie sprostamy. Chcieliśmy użyć ku temu pomocy biegłych, ale nie jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, w którem był dotąd — bo i tam zaszła zmiana — *Kuryer Warszawski*, że gdy nieodwołalnie napisał, że pani X. była najpiękniejszą, a panna Y. miała suknię najwytworniejszą, wszyscy mu uwierzyli. Gdyby nam bowiem przyszło powiedzieć, że ta a ta żółta suknia, albo tamta biała przeszywana złotem, albo inna obszyta koralami, była najpiękniejszą, tobyśmy lękali się albo zdradzić nieuctwa naszego albo obrazić inne suknie czy też ich właścicielki, albo ich modniarki. Z początku balu było nieco tłoczno, ale gdy część gości wyniosła się wcześniéj, zapewne, żeby zrobić więcéj miejsca dla bawiących się na prawdę, tańczono ochoczo do 4éj rano. Na balu tym wielka liczba obywateli miała na sobie kontusz.

— Na wczorajszéj maskaradzie było ludno i skoczno, ale nie gwarno. Masek odznaczających się dowcipem, a choćby nawet powierzchownością uderzającą nie dostrzegliśmy. Jedyna charakterystyczna maska miała na plecach napis: „składka na p?“ Co znaczyło owo „p.“ — nie wiemy ani też nie słyszeliśmy, aby kwestarz choć jednem słówkiem lub jednym znakiem zdradził odpowiedź na zapytanie przez siebie postawione przy głosce „p.“ O północy grano w teatrze znany zapustny wodwil „Indiana i Charlemagne“, który tym razem połączony był z czemś podobnem jak „Teatr w Sochaczewie“ lub „Skandal“. Ten niby udział publiczności w grze scenicznéj, jest wśród maskarady dobrym epizodem, ale pod warunkiem, aby między sztuką na scenie odgrywaną a sztuką odgrywaną po lożach, krzesłach i galeryi istniał jakiś węzeł dramatyczny, i aby podobne intermezzo było krótkie.

— Na zupę rumfordzką nadesłał na ręce nasze: p. Bielański z Sheffield w Anglii . . . . złr. 4

Co łącznie z dotychczasowemi przez nas otrzymanemi w lutym składkami, wynosi miesięcznie złr. 385, jednorazowo złr. 85 c. 50 rubli 11.

— **Krzeszowice** 16 lutego.

(*M.*) Dowiaduję się, iż znaczna część biblioteki hr. Józefa **Szembeka** w Porębie w powiecie Chrzanowskim, z mozołem i zasobem wiadomości bibliograficznych przez kilkadziesiąt lat w różnych stronach kraju naszego zebranéj przez ś. p. Józefa **Muczkowskiego** — przed dwoma tygodniami stała się pastwą płomieni. Szkoda dla literatury naszéj nie mała, zwłaszcza, że zbiór ten między zbiorami prywatnemi co do działu historyi polskiéj pierwszorzędne w kraju zajmował miejsce i liczył kilka bibliograficznych *białych kruków*. Zbiór ten jeszcze w r. 1845 przeszedł na własność hr. Szembeka, a do r. 1863 pozostawał pod nadzorem p. Antoniego Kamieńskiego b. Profesora Gimnazyum Ś. Anny. W owym czasie przewieziony do Poręby, gdzie dozór nad nim miał sobie powierzony *miejscowy ogrodnik* Czech. Jak zapewniają, biblioteka ta złożona w budynku opustoszałym, spłonęła od pieca, który zdezelowany, pęknąwszy zapalił tuż przytykające doń szafy. Szczęśliwym wypadkiem ocalał katalog własnoręczny przez ś. p. Muczkowskiego spisany, który właśnie przeglądał ba-

wiący w Krakowie znany miłośnik i badacz rzeczy ojczystych hr. Aleksander Przezdziecki.

— **Sędziszów** dnia 13go.

W pobliżu naszego miasteczka znaleziono z jakiejś kradzieży świętokradzkiej pochodzące aparaty kościelne, połamane, pogięte, a jak się zdaje, dla wzięcia próby części ich były odkruszone. Te rzeczy bądź złote i srebrne bądź z pośledniejszych kruszców, jednak dość grubo pozłacanych, składają się: z dwu podstaw do kielichów, jednej czary kielichowej, i jednej przykrywki, na której znajdują się symetrycznie odstępami przeplatane godła religii i rolnictwa; na okrągłej dość grubej blasze srebrnej sterczy, jako wyższość słowa bożego nad chlebem powszednim, 5 małych kolumn w kształcie obelisków, jedna w środku jako oś a 4 po bokach; wszystkie zaś uwieńczone krzyżykami; w symetrycznych odległościach między wzmiankowanemi czterema pobocznemi kolumnkami, przeplatając takowe i uzupełniając niby koło, jako symbol rolnictwa, wznoszą się pionowo wielkości naturalnej 4 kłosy pszeniczne złote, przymocowane śrubkami do podstawy, która służyła, jak można wnosić z kształtu, za przykrywkę do kielicha. Z powierzchności zaś t. j. z wielkości i formy samego kielicha wnosićby należało, że mógł służyć za puszkę kościelną, gdyby na obeliskach przykrywki wznoszące się krzyże kształtu greckiego nie zdradzały swego prawdopodobnie cerkiewnego pochodzenia. Wszystkie te rzeczy zostały przesłane do dalszego dochodzenia władzom odpowiednim.

— **Z pod Jasła** 14 lutego.

(R.) Po długich i walnych naradach, co lepiej, czy tańczyć i balować wobec głodem dotkniętych, ale na ich korzyść, czy spokojnie siedząc płakać nad niemi, ale bezowocnie. Stanęło na tem, że lepiej tańczyć—i nuże układać bale w Jaśle.

Nie sądźcie proszę, aby nasze jasielskie bale były czemś pospolitem, podobnem do tego, co balami zowią tam, gdzie grajki grają a lekkie tarlatany małe nóżki kryją!

Tutaj jak zagrzmi wyborna wojskowa muzyka *prosto ze źródła płynącego* poloneza naszego ulubionego Zborowskiego, lub jego szalone Polki, coby umarłego z grobu wskrzesiły, to stary i młody, smutny czy wesoły porwany szałem zapomina o biedzie i troskach całorocznych, jakby się zasłona lepszej przyszłości przed nim uchyliła... To coś więcej jak bal! Jest tu jakaś jedność, spojnia, co jakby w jedną wielką rodzinę zamienia wszystkich biesiadników; i w tej to może harmonii leży urok co każdego zniewala. Otóż raz jeszcze jeden w tym karnawale poczciwe nasze Jasło zgromadzi nas wszystkich w dniu 23 b. m. na balu połączonym z fantową loteryą, którą nasze damy, nie żałując trudów i mozołu, gorliwie się zajęły, i z której spodziewamy się obfitych plonów dla naszych biednych, wodą i gradem dotkniętych współbraci. Jeżeli nas wieści nie mylą, z Wiednia nawet mają nadejść fanty, które upiękną i wzbogacą nasze stoliki; jest więc nadzieja, że usiłowania te pomyślny skutek uwieńczy i że w przyszłym liście doniosę wam o uzbieranych funduszach, które niejedną łzę otrą, niejednej nędzy ulgę przyniosą.

— Dnie 15 i 16go lutego zupełnie zachmurzone. 16go lutego co chwila śnieg padał przy wichrze północno-zachodnim. Ciepłomierz dnia 15go największe ciepło wskazywał + 1°,4 R. najmniejsze — 1°,9 R., zaś 16go największe + 2°,1 R., najmniejsze — 0°,4 R. Barometr ciągle idzie w górę, stan jego o godzinie 6éj z rana dnia 17 lutego 332,‴31, zaś ciepłomierza — 0,9 R. Wiatr zachodni przeszedł na północno-zachodni.

— We wtorek dnia 18go lutego, Śtéj Konstancyi panny męczenniczki.

Sprostowanie.

W numerze 38 *Czasu* w artykule „Samorząd angielski" str. 3, ustęp końcowy, wiersz 16ty, począwszy od słowa do biura aż do słów najwyższy sędzia, przez opuszczenie kilku słów w rękopiśmie, zaszła niedokładność; należy więc czytać: „do biura sekretaryatu hrabstwa; ze spisów tych składa sekretarz księgę przysięgłych *jurorsbook* dla całego hrabstwa i odsyła takową do biura szeryfa, który mocą swéj dawnéj powagi, jako niegdyś najwyższy sędzia" i t. d.

Przyjechali do Krakowa od 16 do 17 lutego.

HOTEL POLLERA: Zofia hr. Wallis właśc. dóbr z Galicyi, Władysław Wierzbicki wł. d. z Kongresówki, S. Arenstädl kupiec z Prus, M. Zdulski rządca dóbr z Kolbuszowy, Zygmunt Eisner kupiec z Lipska, Jan Baum z Bawarii, L. Starke fabrykant z Prus, Ryszard Burchewitz kupiec z Wrocławia, Józef Duszl kupiec z Wiednia, S. Fisch z Wieliczki, J. hr. Herberstein c. k. nadporucznik z Tarnowa, F. Gramatyka c. k. naczelnik z Brzeska.

HOTEL SASKI: Włodzimierz hr. Dzieduszycki wł. dóbr ze Lwowa, Józef Grodzicki właś. d. z Kongresówki, Franciszek Czajkowski wł. d. z Rudnika, Stanisław Homolacz wł. d. z Galicyi, Stanisław Kotarski wł. d. z Jasła, Józef bar. Baum właś. d. z Galicyi, Karol August Proske z Czech, Józef Piasecki z Galicyi, Józef Zeilinger z Wiednia, Franciszek Wojnarski z Galicyi.

HOTEL POD ROŻĄ: Tekla Lastwiecka z córką wł. d. z Lipnika, Adam Zagórski Dr med. z Łańcuta, Aleksander Kwiatkowski rządca dóbr z Galicyi, Władysław Straszewski wł. d. z Kongresówki, Kazimierz Truskolawski wł. d. z Galicyi, Jan Kępiński wł. dóbr z Galicyi, Kasper Iwanicki dzierżawca dóbr z Galicyi, Teofil Chwalibóg c. k. notaryusz z Biały, A. Smaczniński wł. d. z Kongresówki, Jan Jaworski z żoną wł. d. z Galicyi.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiéj.*

Zawiadomienia: Dyrekcya poczt galicyjs. o otwarciu komunikacyi pocztą przesyłkową między Borynią a Uszokiem. — Sąd stanisławowski Ferdynanda Stasickiego o nakaz. zapłac. tłumackiéj fabryce cukru sumy 300 złr.; kur. Dr Maramorosz. — Sąd lwowski Jakóba Zakrzewskiego o nak. zapł. 190 złr. Markowi Dubsowi; kurator Dr Białoskórski. — Sąd w Krośnie Jana Lenkiewicza o dozwoleniu w skutek odezwy sądu tarnowskiego zahipotekowania na realności pod L. 56 w Krośnie sum weksl. 302 złr. 4 c.; 201 złr. 98,188 złr. 48 c. i 214 złr. 7 c. na rzecz masy ugodnéj B. Ringelheima, kur. Dr Serda.— Sąd w Stanisławowie Marka Ostersetzer o nakaz. zapł. Izakowi Jensowi sumy wekslowéj 660 złr.; kurator Dr Maramorosz.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Pożyczka dla poszkodowanych powodzią.

W skutku patryotycznej inicyatywy Krakowskiego Komitetu Rolniczego, i szlachetnego poręczenia kilku naszych najzacniejszych i najmożniejszych ziomków, otworzony został kredyt w banku hipotecznym lwowskim do wysokości kilkudziesięciu tysięcy złr. na siewy wiosenne dla poszkodowanych ostatnią powodzią. Nader to wprawdzie mała kwota w stosunku do wielkości klęski na całej przestrzeni od Raby aż poza San. Spodziewane powiększenie tej kwoty przez przystąpienie do pożyczki oddziałów rolniczych z wschodnich obwodów, o ile mi wiadomo oddziału Złoczowsko-przemyślańskiego, nie nastąpiło do tego czasu. Ale przecież nie małą jest rzeczą chociaż częściowe dopomożenie wielkiej liczbie gospodarstw, zwłaszcza że przychodzi w tak właściwej porze. Z powyższej kwoty otrzymałem, jako jeden z 15tu pełnomocników ustanowiony dla okolicy Dąbrowskiej 3,500 złr. w asygnacyach do banku hipotecznego lwowskiego. Rozdzieliłem oczywiście jak najśpieszniej te pieniądze między pięć osób wykazanych do pożyczki, które swoje asygnacye po większej części już zrealizowały.

W różnych posługach publicznych w Dąbrowskim powiecie, musiałem prawie zawsze żądać od moich sąsiadów pieniędzy. Dla krajowych toć wprawdzie instytucyj i innych narodowych celów, ale zawsze brać tylko musiałem. Jakby wynagrodzenie za owo dosyć trudne zadanie, miałem przecież teraz tę przyjemność, że przez moje ręce przychodził w pomoc przynajmniej dla kilku sąsiadów. Wielką przeto czuję wdzięczność dla osób, które czy to swoją inicyatywą, czy kredytem czy pracą przyprowadziły do skutku tę pożyczkę. Tem więcej zadziwia mnie to, że, o ile doszły mnie wiadomości, dla innych okolic nie podniesiono jej jeszcze, zwłaszcza, że położenie ziemian wielu jest tak rozpaczliwe, a ceny zbóż jarych ciągle się podnoszą. Wszakże obowiązek przyczynienia się do pomocy swoim sąsiadom pobudzać powinien do gorliwości. Obowiązek ratowania ich z niedoli nie mały mieć może popowab; dotycząca zaś instrukcya komisyi pożyczkowej jest jasna i łatwa. Każdy pełnomocnik ma sobie przybrać dwóch albo trzech obywateli i ułożyć z nimi listę kandydatów do pożyczki, i kwotę proponowaną dla każdego kandydata. Dalej wykazać ilość zboża potrzebnego na zasiew wiosenny dla każdego, wraz z obliczeniem podług cen miejscowych. Albowiem pożyczka nie może przewyższać połowy wartości potrzebnej na zasiew.

Zdarza się czasem słyszeć zażalenia na mały rozwój działalności Komitetu Rolniczego. Ale czyliż można wiele zdziałać przy słabym współudziale ze strony kraju? Każdemu z żalących się możnaby poradzić, żeby sam pracował i wspierał działania centralnych organów, a wtedy ustanie powód do zażaleń.

W Bolesławiu 15go lutego.

M. S.
jeden z pełnomocników.

Relacya komitetu galic. Tow. agronomicznego w sprawie ograniczeń stopy procentowej.

Na wezwanie poprzedniego ministerstwa sprawiedliwości, komitet oświadczył się jeszcze w kwietniu r. 1866 za zupełnem zniesieniem ustaw o lichwie. Przy końcu roku zeszłego c. k. prezydyum namiestnictwa powtórnie zapytało o zdanie komitetu, aby mianowicie przyjść do przekonania, jaki wpływ wywarło w naszym kraju częściowe zniesienie tych ustaw. Komitet odpowiedział w sposób następujący:

W dalszem logicznem następstwie nie może komitet inaczej, jak za zupełnem zniesieniem wszelkich ograniczeń przy zawarciu umów pożyczkowych lub zastawowych w zasadzie obstawać.

Wszelkie ograniczenia w tranzakcyach pieniężnych, stawiając przeszkodę wolnemu działaniu, muszą tworzyć z drugiej strony opór, któren się zwykle przez obejście przepisów objawia, i im ostrzejsze te przepisy, tem większa premia dla przestępcy.

Nam się zdaje, że najsroższa i najkosztowniejsza nawet kontrola nie będzie nigdy w stanie stanowczej tamy tym nadużyciom postawić. Cena towaru przy wolnej konkurencyi sama się na targu ustala.. Czemuż stanowić w tym względzie przymus dla pieniędzy a nie n. p. dla pracy?

Nie byłożby dla społeczeństwa ludzkiego daleko zbawienniejszem, gdyby wys. rząd swoje w tym względzie bezowocne a kosztowne zabiegi zwrócił ku rozkrzewieniu oświaty, która opierając się na wierze, jedyną stanowi tarczę przeciw zamachom pokusy?

Niech młodzież bez wyjątku zmuszoną będzie przejść przez szkołę przynajmniej parafialną; niech się przekona, że czas jest najdroższym darem Opatrzności, zaś praca najzaszczytniejszą zaletą człowieka, a bogactwo krajowe bez wątpienia stale zakwitnie.

Tymczasem wypada dla posiadłości mniejszych ułatwić korzystanie z kredytu przez ustalenie hipotek. Lud wiejski bowiem bez kredytu obejść się już nie może, chociaż w zarobkowaniu ma znakomite źródło dochodu, które jednak na wyjątkowe wypadki nie wystarcza.

Potrzebuje więc innego źródła, które na osobistej odpowiedzialności jak dotąd oparte, jest nader dla włościan kosztowne, ba nawet ruiną grożące.

O ile ustawa z dnia 14 grudnia 1866 korzystny wpływ na stosunki włościańskie wywarła, trudno komitetowi bez zasięgnięcia zdania tworzących się teraz oddziałów powiatowych coś wypowiedzieć. Nie jest bowiem komitet w bezpośredniej styczności z ludem wiejskim; zasięgnie więc zdania w tej sprawie przez swoje organa po prowincyi, i nie omieszka przedłożyć wys. Prezydyum swojego czasu rezultatów tych badań. Zdaje się jednak, że stan rzeczy się nie pogorszył, gdyż skargi na ogromną ilość zaskarżonych wekslów na teraz po części ustały, a o jakiemś podwyższeniu stopy procentowej na prowincyi dotąd nie słychać. O tem jednak najlepiej c. k. sądy relacyonować mogą, chociaż czas nadto krótki od publikowania ustawy z 14 grudnia 1866, aby mogła była dotąd stanowczo wpływ wywrzeć!

Z tego, co tu się przedłożyło, odpowiedź na wskazane trzy pytania sama z siebie wynika, a to: światła i wolności w działaniu! przyczem jednak odpowiednie uproszczenia sądownictwa, a w załączonym memoryale wskazane, nieodzownie są potrzebne.

Dotyczyło to głównie uproszczenia i skróconej egzekucyi sądowej, która dzisiaj tem mniej może trudnościom uledz, ile że nowy projekt ustawy postępowania sądowego, wypracowany i przygotowany prawdopodobnie jeszcze w bieżącej kadencyi Radzie państwa przedłożonym zostanie, według którego egzekucya sądowa przez wypuszczenie drugiego stopnia egzekucyi sądowej znacznie przyspieszoną będzie. Referował Kazimierz hr. Krasicki.

Gdańsk 15 lutego. Powietrze zmienne, odwilż śnieg i mrozy od 4 do 5°.

W Anglii tranzakcye zbożowe nie miały żadnego ożywienia: pomimo nader małych dowozów pszenicy krajowej, ceny cofnęły się w początku tygodnia o 1 do 2 szyl. na kwarterze, a ziarno zagraniczne tylko przy ustępstwie 1 szyl. znajdowało kupców. Właściciele zboża cofnęli z targu próby, co wstrzymało dalsze zniżenie cen, a na piątkowym londyńskim targu znów małe podwyższenie notowano głównie na lepszych gatunkach zagranicznych. Mniemanie, że wkrótce wielka liczba ładunków zboża przybędzie z południowej Europy, paraliżuje chęć do spekulacyi i wpływa na osłabienie cen.

W Anglii jęczmień żądany, a owies i groch o 1 szyl. na kwarterze droższe. We Francyi na wszystkich placach pokup był dobry, a ceny pszenicy krajowej i zagranicznej podniosły się od 75 do 1·50 cent. na hektolitrze. Do Marsylii w przeciągu tygodnia przybyło około 8,000 łasztów, które natychmiast do środkowej Francyi wysłano; w Bordeaux i Nantes ceny się wzmacniają, a tylko w północnych prowincyach notowania utrzymały się bez zmiany. Żyto i owies cieszyły się dobrym odbytem przy polepszających się cenach.

Na naszym placu, mieliśmy w poniedziałek dobry pokup, z podniesieniem cen na lepszych gatunkach o 5 do 7½ guld. We wtorek ceny osłabły, odbyt trudny a pszenice średnie i pstre z wielką trudnością znajdowały kupców. Od piątku pokup był lepszy przy wzmacniających się cenach, towar jasny szczególnie był żądany, a dziś płacono ceny poniedziałkowe i 2½ do 5 guld. wyżej.

Żyto przy dobrym odbyciu podniosło się o 10 do 12 guld. na łaszcie. Groch we wszystkich gatunkach żądany o 16 do 18 guld. droższy.

W przeciągu tygodnia, sprzedano pszenicy łasztów 600, żyta 120, grochu 30.

Płacono za łaszt	wagi hol.	guld. prus.
Pszenicy szklistej	128 — 130	— 780—810
„ pstrej	125 — 127	— 760—775
„ ordynarnej	117 — 123	— 700—755
„ extra . .	— — 131	— — —840
żyta . . .	110 — 125	— 540—600
jęczmienia . .	— — —	— — — —
grochu . .	— — —	— 420—540
rzepiku . .	— — —	— — — —
rzepiu . .	— — —	— — — —
prosa . .	— — —	— — — —

	wagi korzec polski	złp.	gr.	złp.	gr.
pszenicy . .	241—245 —	68	5	70	20
„ . . .	235—239 —	66	13	67	23
„ . . .	220—231 —	60	20	65	23
„ . . .	— —246 —	—	—	71	27
żyta . . .	217—235 —	46	24	52	—
grochu . .	— — — —	36	12	46	24
rzepiku . .	— — — —	—	—	—	—
rzepiu . .	— — — —	—	—	—	—
prosa . .	— — — —	—	—	—	—

Kursa zamian: Londyn 6·24³/₈. Hamburg 151½. Amsterdam 143.

Aleksander Makowski i Spółka.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Karlsruhe 15 lutego. W. Książę zamknął dziś w połdnie sejm badeński mową, w której stoją te słowa: Dziękuję Panom za patryotyczną oględność i odważną gotowość do ofiar, z którą podwyższyliście w duchu narodowym przez ustawę wojskową siły obronne kraju, a dostarczając obfitych środków, pozwalacie opędzać większe wydatki bez wstrząśnienia dobrze ustalonego kredytu kraju. Wiem, że lud mój należycie oceniając wielkie zadanie, które wymaga ofiar, ponosić będzie takowe ochoczo. Będzie się on cieszył przeświadczeniem, mogąc w uczciwem wykonywaniu traktatu przymierza przystąpić jako równy z równymi do Związku północno-niemieckiego. Uzna, że w ofiarach leży rękojmia osiągnięcia celu narodowego na drodze pokojowego rozwoju. Rozszerzenie i przekształcenie Związku cłowego na podstawie parlamentarnej, w którem upatrzyliście wraz z rządem spełnienie oddawna żywionego życzenia, jest pocieszającym początkiem zjednoczenia Niemiec na polu interesów materyalnych. Nowo weszła w życie konstytucya Związku cłowego ułatwia regularny postęp prawodawstwa związkowego i połączenie reprezentantów wszystkich członków Związku naprzód w celu wspólnej pieczy około pewnych oznaczonych interesów ekonomicznych, i jest ona pełnym znaczenia krokiem również w rozwoju ogólnym Niemiec. W rzetelnej pracy zmierzamy ku jednemu wielkiemu celowi: do silnego, swobodnego wewnątrz bytu politycznego, uzupełnionego i popieranego przez wewnętrzny związek narodowy z wszystkiemi innemi państwami niemieckiemi. Czynem stanowczym zbliżono się ku celom a stałą wytrwałością zdołamy je osiągnąć.

Monachium 15 lutego. Ostatnie wybory do parlamentu cłowego padły na 9 konserwatywnych, 7 liberalnych i 7 ultramontanów. Czterech deputowanych wybrano podwójnie, a w trzech okręgach wyborczych odbędą się ściślejsze wybory.

Paryż 15 lutego. *La France* donosi: Hr. Goltz miał dziś posłuchanie u Cesarza. Przedmiotem jego była wymiana podpisów na traktacie handlowym między Francyą, Prusami i Meklenburgiem. Dziś traktat ten został ratyfikowany. Tenże dziennik zaprzecza doniesieniu telegraficznemu o zamierzonej podróży Wgo wezyra Alego paszy do Paryża.

Paryż 15 lutego. *La Patrie* zaprzecza najwyraźniej wszelkim pogłoskom o zmianach ministrów albo zmianach konstytucyi. Tenże dziennik wyjaśniając ostatnie oświadczenie ministra rumuńskiego Bratiano w Izbie bukarestskiej, zarzuca rządowi tamecznemu, że przybrał pozór, jakby się chciał zupełnie odsunąć od Francyi. *La Patrie* dodaje, że rząd rumuński nie powinien się wdawać w zaprzeczenia polegające na dwuznacznikach. Rumunia zapoznałaby swoje interesa i obowiązki wdzięczności dla Francyi, gdyby chociaż tylko pośrednio popierała knowania pansłowiańskie i stawiała opór polityce postępowej i konserwatywnej, której Francya na Wschodzie się trzyma.

Paryż 15 lutego. *L'Etendard* podaje wiadomości z Brazylii, które mówią o bombardowaniu Tujukajti przez Paragwitów. Rewolucya w Santa Maria di Fe (w Mexyku) wzmaga się

Paryż 16 lutego. *Monitor* pisze: Wczoraj podpisano zniesienie art. 18go traktatu cłowego między Francyą a Meklenburgiem. W nagrodę tego zrzeczenia się, które pozwala Meklenburgowi przystąpić do Związku cłowego, ten ostatni robi pewne ustępstwa tyczące się ceł, a najważniejszem z nich jest zniżenie opłaty od wina w beczkach i gąsiorach na 20 fr. od stu za kilo. Umowa ta wchodzi w życie z dniem podpisania traktatu cłowego między Austryą a Związkiem cłowym, nad którym toczą się narady.

Florencya 14 lutego. W Izbie deputowanych przyjęto wszystkie artykuły budżetu rozchodu ministerstwa wojny. Rozprawy nad budżetem wydatków ministerstwa skarbu rozpoczęły się, i uchwalono 42 artykułów tego budżetu.

Florencya 15 lutego. *Correspondance Italienne* dowiaduje się, że rada stanu na posiedzeniu pełnem dała opinię swoją w tym duchu, iż rząd włoski winien płacić część długu państwa papieskiego, przypadającą na prowincye papieskie wcielone do królestwa włoskiego. *Corriere Italiano* zapewnia, iż członkowie większości Izby, którzy chcą proponować potrącenie pewnej kwoty od kuponów tytułem podatku, zaniechali tego wniosku, gdyż minister skarbu oświadczył, iż będzie przeciw wnioskowi występował.

Florencya 15 lutego. W Izbie deputowanych uchwalono 4 dalsze rozdziały ustawy finansowej. Jutro posiedzenie Izby. Admirał amerykański Farragut jedzie w poniedziałek do Wenecyi.

Rzym 13 lutego (przez Marsylię). Papież odpowiedział przyjmując hr. Arnima jako posła Związku Niemiec północnych, że dziękuje królowi Wilhelmowi za jego słowa o niepodległości papiestwa i za opiekę poddanych swoich katolickich. Hr. Arnim zapewnił Ojca Sgo, iż król Wilhelm dałby chętnie dowód swojego pojednawczego usposobienia, dozwalając na pobyt nuncyusza w Berlinie. Hr. Chreptowicz (niegdyś poseł rosyjski w Brukselli. *Red.*) bawiący obecnie w Rzymie, przeznaczony jest podobno na przyszłego posła rosyjskiego przy Stolicy Apostolskiej (hr. Chreptowicz pochodzi z rodziny polskiej katolickiej. *Red.*), ale Papież żądał wprzódy zaprzestania wszystkich prześladowań i dozwolenia, aby nuncyusz papieski mieszkał w Petersburgu.

Londyn 14 lutego. Z zatoki Annesley donoszą 2go b. m. Król Teodor stał w Magdala z jeńcami swymi. Menelek został pobity i cofnął się do Ankobar. Jenerał Napier zamierzył posunąć się do Antalo. Nie potwierdza się wieść o potyczce. Egipcyanie posunęli się naprzód bez wiedzy Anglików.

Londyn 15 lutego. Hr. Derby znów chory; jest on bardzo osłabiony. Na posiedzeniu Izby deputowanych rząd oświadczył, iż w miejsce wyspy S. Tomasza sprzedanej Ameryce, przeznaczoną jest inna wyspa angielska w Antyllach na stacyę statków parowych. Rząd zażądał od parlamentu przedłużenia zawieszenia aktu *habeas corpus* w Irlandyi.

Bukarest 14 lutego. Deputowany Karp interpelował ministerstwo z powodu organizowania band zbrojnych w Rumunii, i obwiniał poprostu rząd o kompromitowanie interesów kraju przez usunięcie się od polityki państw zachodnich a mianowicie Francyi, i zwrócenie się ku polityce północnej. Minister spraw wewnętrznych Jan Bratiano z oburzeniem odparł to podstępne oskarżenie, i oświadczył, że nie masz w kraju band zbrojnych i że rząd potrafi tamować ich organizacyę. Rumunia była, jest i będzie zawsze wdzięczną Francyi, albowiem jej winna to, czem jest dzisiaj; nigdy też nie podniesie broni przeciw rządowi francuzkiemu. Mimo tego jednak musi Rumunia robić wszystko, co leży w jej mocy, aby utrzymywać stosunki przyjacielskie z innemi państwami gwarantującemi, które jej okazują przychylność. Rumunia potrzebuje uorganizować się silnie wewnątrz, aby dla neutralności swojej względem każdego wyjednać poszanowanie, bez wyzywania kogobądź albo też niepokojenia. Rumunia nie może mieć polityki zagranicznej; polityka jej jest narodową; jeżeli Rumunia będzie silną, wtedy będzie wchodzić w rachubę polityki, i wtedy tylko może myśleć o przymierzach. Oświadczenie to przyjęła Izba i publiczność długiemi oklaskami. Następnie postawiono mocyę, oświadczającą, że Izba i kraj zupełną mają ufność w teraźniejszem ministerium, tak co do jego postępowania w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej. Cała Izba, wyjąwszy około 10 deputowanych, powstała i głosowała za tą mocyą. Publiczność powitała tę uchwałę gorącemi oznakami przychylności.

Ateny 14 lutego. Ministerium Bulgarisa rozwiązało Izbę. (Już francuski *Monitor wieczorny* z d. 10 b. m. doniósł o tem rozwiązaniu. *Red.*). Nowe wybory rozpisane na dzień 2 kwietnia; Izba zwołana na 7go kwietnia.

Washington 14 lutego. Komisya rekonstrukcyjna Izby reprezentantów odrzuciła 6 głosami przeciw 3m postawienie Johnsona w stan oskarżenia z powodu oporu jego przeciw ustaw o urzędnikach publicznych. Ciało prawodawcze kraju Alabama odrzuciło nową konstytucyę.

Dziś ma się odbyć w Wiedniu posiedzenie pełne tak delegacyi przedlitawskiej, jakoteż i delegabyi węgierskiej. Każda z delegacyj, jak wiadomo, oddzielnie obraduje.

Sejm pruski zostanie zamkniętym d. 22go b. m. jak to bar. Heydt, prezydujący tymczasowo radzie ministrów, oświadczył w komisyi sejmowej. Rada Związku cłowego złożona z delegatów rządów niemieckich, zbierze się 24go b. m., i hr. Bismark będzie jej prezydował jako kanclerz Niemiec północnych. Dla tego *Kreuz Ztg* wątpi, aby minister ten korzystając z urlopu wyjechał z Berlina przed otwarciem parlamentu cłowego.

Izba wyższa sejmu pruskiego odrzuciła w sobotę wniosek znany Laskera 98 głosami przeciw 14, tyczący się, jak wiadomo, nieodpowiedzialności posłów po za Izbą, a 68 głosami przeciw 40 wniosek Bechmanna, aby dotyczący artykuł konstytucyi związkowej wszedł do konstytucyi pruskiej. Minister sprawiedliwości Leonhardt oświadcza się przeciw tłomaczeniu tego artykułu i rozbieraniu go, uznał jednak za najwłaściwsze w razach przekroczeń ustanowienie sądu sejmowego. Za zdaniem tem najzdrowszem nie poszła Izba wyższa. Izba niższa zajmowała się tego dnia końcowemi obradami nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrnych a dalej obradowała nad budżetem rolnictwa. Postanowiła znieść banki gier w Wiesbaden, Ems i Homburgu najdalej z końcem 1872 r., a zarazem zastrzegła, że król może każdej chwili wydać rozkaz zamknięcia wcześniej. Następnie uchwaliła budżet oświecenia.

Nordd. allg. Ztg mówi z powodu urlopu hr. Bismarka, że urlop ten nie jest wybiegiem politycznym, lecz spowodowany został stanem zdrowia nadwątlonego pracą.

Gaz. kolońska donosi z Salzburga, że poseł pruski w Paryżu otrzymał polecenie żądania, aby legionistów hanowerskich wydalono. Wszelako zanim hr. Goltz żądanie swoje wyłuszczył, już internowano wychodźców.

Spór o tych legionistów miał zdaniem *Börsenhalle* hamburskiej mieć na celu skompromitować króla Jerzego, aby na tej podstawie wstrzymać wypłatę przyznanego mu przez rząd pruski wynagrodzenia.

Mowa tronowa W. ks. Badeńskiego zamykająca sejm, jest po prostu powtórzeniem programu rządowego w polityce niemieckiej, a mianowicie, iż Baden zmierza do unii z Prusami nietylko handlowo przez traktat cłowy a militarnie przez traktat z r. 1866, lecz oraz politycznie, do czego parlament cłowy ma utorować drogę.

Wybory do parlamentu cłowego niemieckiego w Bawaryi dały przeważną większość stronnictwom przeciw pruskim. Telegram doniósł był, że na 26 wyborów siedm tylko należy do rzędu zwolenników rozpostarcia atrybucyj parlamentu, czyli innemi słowy, dania palamentowi cłowemu atrybucyi stanowienia w kwestyach prawa publicznego, aby na tej drodze orzec zjednoczenie Niemiec południowych z Prusami. Telegram wymienia między przeciwnikami ultramontanów. W kwestyach handlowo-cłowych ultramontanizm nie ma nic do czynienia, lecz dzienniki pruskie i protestanckie oraz bióro telegraficzne Wolffa nadają tę nazwę katolikom w południowych Niemczech, którzy są przeciwnikami zjednoczenia z Prusami; wiedeńskie zaś bióro korespondencyjne nie pojmując doniosłości tej nazwy, powtarza ją. Nie czuje ono nawet, czego wymagają interesa austryackie w Niemczech południowych.

Nordd. allg. Ztg potwierdza doniesienie petersburskie, że ani Rosya ani Prusy nie przystąpiły do żądań stawionych ze strony innych dworów w Belgradzie, z powodu zbrojenia się Serbii. Zarazem zaręcza, że Rumunia daleką jest od niepokojenia Europy za wpływem rosyjskim.

Na szczególną uwagę zasługuje telegrafowane powyżej oświadczenie ministra rumuńskiego Bratiano z powodu band w tym kraju tworzących się przeciw Turcyi. Jednem co w tej mowie uderza jest to, że Rumunia nie może prowadzić polityki dyplomatycznej lecz narodową, a zatem przyjmuje wsparcie i pomoc z tej strony, zkąd jej takowa w celach narodowych bywa udzielaną lub przyrzekaną.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Paryż 16 lutego, wieczór. *La Patrie* zamieszcza telegramy z Serbii, które potwierdzają wielkie uspokojenie umysłów. Książę Michał miał wystąpić energicznie przeciw dążnościom pewnej liczby osób ze swego dworu. *L'Etendard* donosi, że jenerał Ignatiew wkrótce wraca do Konstantynopola. *Monitor wieczorny* zaprzecza, aby legia hanowerska przeniosła się ze Szwajcaryi do Francyi na wyraźne umocowanie a tem mniej zawezwanie z Paryża.

Kursa. Wiedeń 17 lutego. godzina 2 po połud. Metaliki 57·30. — Pożyczka narodowa 66·—.— Losy z roku 1860 82·80.— Akcye banku 710.— Akcye kred. 193·—. Londyn 117·75. — Srebro 115·50.— Dukat 5·60.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 17 lutego	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł.	108	106
— nowe obr. „	113	110
Listy zast. pol. bez k.	70¼	68¾
Banknoty pol. 100 złr.	416	408
Ruble ros. za 100 rsr.	164	160
Talary prs. za 100 tal.	174½	170½
Bankn. pr. za 150 złr.	88¼	86¾
Srebro nowe austr. .	116	114
Dukat ważny . . .	5 65	5 50
Napoleon d'or . . .	9 45	9 25
Półimperyały rosyjs.	9 75	9 55
Listy galic. nowe z k.	80	78
„ „ stare „	84	82½
Oblig. indem. „	67¾	66¼
Ak. k. g. bez k. i dyw.	207	202
„ L. Cz. z całą wpł.	181	176
Listy banku hipot.	92	90

Wiedeń 15 lutego.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	54 60	54 50
„ Pożyczka narod.	66 —	65 80
„ Metaliki na m. k.	57 30	57 10
„ Obl. ind. niż. Aust.	88 50	87 50
„ „ czeskie.	91 50	91 —
„ „ węgiersk.	72 —	71 25
„ „ chor. i b.	71 —	70 —
5% Obl. ind. galicyjs.	65 75	65 50
„ „ bukow.	65 50	65 —
„ „ „ siedmg.	66 50	66 —
Pożyczka głod. gal.	99 75	99 25
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	95 50	95 30
4% Galicyjskie . .	79 50	78 50
5½% Węgiersk. los.	91 75	91 25
5% Boden Cr. austr.	101 50	100 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	162 50	162 —
„ „ „ 1854	75 25	74 75
„ „ „ 1860	82 50	82 30
„ „ „ 1864	80 50	80 30
„ Como-Rente .	20 —	19 50
„ Kredytowe .	131 —	130 75
„ żegl. par. na D.	93 —	92 50
„ Ks. Esterhazy	— —	120
„ Księcia Salm.	33 —	32 —
„ „ Palfy.	26 50	25 50
„ ks. Klary . .	28 50	27 50
„ hr. St. Genois	24 75	24 25
„ miasta Budy	27 50	26 50
„ ks. Windischg.	18 75	17 50
„ hr. Waldstein.	23 —	21 —
„ hr. Keglevich.	15 50	15 —
„ Rudolfa . . .	15 50	14 50

	żądają	płacą
Akc. bank. i przem.		
Banku narod. austr.	712	710
Zakładu kredytow.	188 60	188 40
Żeglugi par. na Dunaju	491 —	489 —
Kolei półn. Ferdynan.	1750	1745
„ rządowej fr.-a.	250 —	249 80
„ zachodniej c. El.	142 75	142 25
„ Pardubickiej .	138 75	138 25
„ południowej .	168 20	168 —
„ Galicyjskiej .	203 50	203 25
„ Czerniow. . .	173 25	172 75
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za		
— — — 100 fl. k. m.	101 —	100 50
„ (sr. pr). 100 fl. w. a.	86 50	86 —
„ (Emis. 1862) „ „ „	84 50	84 —
Kol. Rząd. St. 500 fr.	122 50	121 —
„ „ „ Emis 1867 „	117 —	116 50
Kol. połud. St. 500 fr.	98 50	98 —
„ Bony 6% 1875-1876.	208 50	208 —
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	91 50	91 —
„ „ „ za 100 fl. w. a.	88 25	87 75
„ w sreb. 5% „ „ „	103 —	102 50
Kol. Głog. za 100 fl k m.	76 —	75 50
Kol. zachod. Czes. za		
300 fl. a. w. sr. 120 fl. w. a.	89 —	88 50
Kol. połud-pół-niem:		
— 5% — za 100 fl.	78 50	78 —
- — w srebrze „	88 50	88 —

	żądają	płacą
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a		
w srebrze 5% za 100	94 25	93 75
Kol. Gal. K. L. Emis. II	90 25	89 75
Kol. Lw. Cz. po 300 fl.		
— (w sr. 5% za fl. 100.)	80 50	80 —
„ „ „ Emisya 1867.	84 —	83 50
„ Grac-Köfl. za 150 fl.		
— (w sr. 4½% za fl. 100	73 50	72 50
Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w.	81 50	81 25
„ półn. czes. po 300 fl.		
a. w. w sr. po 5% za 100 „	88 25	87 75
Tow. Żegl. par. na Du:		
— — za fl. 100 m. k.	95 —	94 —
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	98 —	96 —
Kol. Czes. po 300 fl.		
— (w sr. 5% za 100 fl.)	91 —	90 75
Waluty.		
Cesars. korony . . .	— —	16 45
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 59½	5 58½
Złoto *al marco* . .	5 57	5 56
Napoleondory . . .	9 41	9 40
Fryderyki	9 85	9 75
Luidory (niemieckie)	9 55	9 50
Suweryny angielskie	11 85	11 80
Imperyały rosyjskie	9 75	9 70
Srebro	115 50	115 —
Srebro, kupony . .	115 50	115 25
Talary związkowe .	1 73½	1 72½

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas. .	1 72¼	1 71¾
Lwów 14 stycznia.		
Dukat holenderski .	—	—
„ cesarski . . .	5 60	5 57
Półimperyał rosyjski	9 70	9 61
Rubel srebr. rosyjski	1 83	1 81
„ pap. „	1 62½	1 61¾
Talar pruski	1 73	1 72
Listy gal. b. kup. w. a.	79 50	79 —
„ „ m. k.	83 45	82 95
Listy zast. banku hip.	91 —	— —
Obligi indem. b. kup.	66 —	65 50
5% Pożyczka narod.	—	—
Akc. kol. gal. b. kup.	203 50	202 75
„ „ lwow.-czer.	174 50	173 50
Akcye banku hip. gal.	73 60	73 10
Warsz. 15 lutego.		
Listy zast. 1 ser. rub.	81 42	81 —
„ „ 2 ser. „	69 75	69 25
kupon „	— —	— 58⁸/₉
Listy likwidac. „	60 17	59 83
kupon „	— —	— 83¼
Pożyczka r. 1865 „	119 25	— —
„ r. 1866 „	119	— —
Kolej warsz. wied. „	— —	— —
„ warsz. byd. „	55 50	55 25
„ warsz. teresp.	80 50	80 —

(339)

Za duszę ś. p.

CELESTYNY z BADENICH

RZEWUSKIEJ,

w rocznicę jej zgonu,

odprawi się

Nabożeństwo żałobne

W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW

d. 19 Lutego r. b. o godz. wpół do 11 rano,

na które mąż z dziećmi Krewnych i pobożną Publiczność zaprszaają.

Niżej podpisany poleca Szanownym Przełożonym Gmin galicyjskich, jako też i świeżo wchodzącym w życie Prześwietnym Wydziałom Rad powiatowych w Galicyi — swoje **Szyldy blaszane** — które dla kilku miejsc, jako to Brzeska, Tarnobrzega i Sącza już u mnie zamówiono. Po przesłaniu z ogólnem zadowolnieniem i uznaniem przyjęte zostały. Robót tych podejmuję się za bardzo umiarkowaną cenę, a mianowicie za kwotę 20 złr. w.a. od jednego szyldu. Szyldy te 30 cali wysokie, a 20 cali szerokie, są porządnie wymalowane, z odpowiedniemi herbami galicyjskiemi i z odpowiednią złotą koroną, opatrzone napisem złotym „Wydział Rady powiatowej," jak również wymienieniem nazwiska miejscowości. (331-1-3)T

Gustaw Lindquist,
Malarz i Lakiernik w Krakowie.

Do WW. Xięży Proboszczów!

Stacyj 14

Pana Naszego J. CH.

olejno malowanych podług Füricha, dług. 25 cali w., szer. 18, starannie wykończonych.

Dostać można w Domu pod **Nr. 404** Ulica szpitalna 2ie piętro.

Adres do Ferdynanda Pawliczka Stróża tegoż domu. (382—1—3) T

Belgijskie

Smarowidło na wozy,

z roślinnych tłustych pierwiastków, najodpowiedniejsze na osie żelazne i drewniane. Cetnar wiedeński 10 złr. Do nabycia u

Filipa Steina
w WIEDNIU,
Leopoldstadt, Lilienbrunngasse, 15.
(324-1-6)T

Ogłoszenie konkursu

L 256.

Celem prowizorycznego obsadzenia przy Magistracie w Wadowicach opróżnionej posady Sekretarza, do czynności kancelaryjnych i konceptowych, z roczną płacą 500 złr. w. a., zostaje niniejszem konkurs do końca Marca 1868 ogłoszony.

Ubiegający się o tę posadę winni złożyć dowody uzdolnienia do objęcia tej posady potrzebnego — wykazać się z dotychczasowego urzędowania lub zatrudnienia i dołączyć kwalifikacye od swych przełożonych, jeźli w służbie publicznej lub prywatnej zostają.

Prośby wystósowane do Rady gminnej mają być do końca Marca r. b. na ręce przełożonego Magistratu, albo bezpośrednio, albo też według okoliczności za pośrednictwem właściwych przełożonych wniesione. (322-2-3)T

Zwierzchność Gminy Miasta
Wadowice dnia 11 Lutego 1868.

Józef Raczyński.

Do sprzedania z wolnej ręki są dobra tabularne Wielopole w Powiecie Dąbrowskim $2\frac{1}{2}$ mili od Tarnowa leżące, obejmujące: 695 morgów przestrzeni, a między tém roli ornéj 501 morgów, 725 kwadr. sążni w dobréj glebie; łąk 95 morgów, 1030 kwadr. sążni,— lasu i krzaków 65 morgów— pastwisk 20 morgów.—

Czysty czynsz dzierżawny roczny 2100 Złr. w.a.—

Cena sprzedaży 50.000 Złr. w., a, z których 10.000 Złr. zostaje przy gruncie dóbr.—

Bliższa wiadomość u Adwokata Kaczkowskiego w Tarnowie.— (327-1—3)

Cierpiącym na epilepsyę (Padaczkę) i inne kurcze, udziela rad w domu własnym p. ***Coerbera*** w Berlinie, Ritterstrasse Nr. 16. Po południu od 5ej do 6ej godziny.— Zamiejscowym listownie.

Dr Stubenrauch,
„Königl. Hofarzt, Berlin, Charlottenstrasse Nro 13"
(293-1-4)T

Odezwa

Wydział Towarzystwa galicyjskiego ku podniesieniu chowu koni, podaje do wiadomości Szan. Hodowców koni, że w Zakładzie Towarzystwa we Lwowie od dnia 24go Lutego r. b. **dwa** stadniki ulokowane będą:

Compromise,
ogier gniady, pełnej krwi ang., urodzony 1855, po „Alarmie" od „Bribery;"

Eldeleni,
arab 4-letni, po „Eldeleni."

Od stanowienia jednej klaczy „Compromisem," płacić się będzie do kasy skarbowej . . . . . . złr. 25
od stanowienia arabem . . . „ 3
następnie od jednej klaczy za stajnię „ 5

Każda klacz ma wolnych skoków **sześć.**

Oprócz obszernej miejscowości, zupełnie celowi odpowiedniej, są w Zakładzie stósowne Boxy dla klaczy do ożrebienia przeznaczone, a nadzór doświadczonego koniuszego zapewni całą troskliwość i porządek co do karmy i specyalnej obchodzi.

Dla uniknienia wszelkich drobnych rachunków za karmę, pościółkę, rekwizyta stajenne, światło i postajenne, zapłaci właściciel klaczy za jednę dobę utrzymania **złr. jeden** w. a. Co do furażu wyda Magazyn Zakładu Towarzystwa na jednę dobę:

Owsa wybornego garncy . 3
Siana, funtów 10
Słomy okłotowej, funtów 10

zatem wszelkie dodatki właściciel konia byłby obowiązany opłacać osobno wedle ceny targowej.

Od 15go Lutego Kancelarya Towarzystwa zatrudni się zapisaniem klaczy stadnych, mających się sprowadzić do Lwowa.

Szan. Hodowcy raczą zatem przesłać spieszno swoje oświadczenia, wraz z opisaniem klaczy, tylko bowiem wedle porządku zarejestrowanych wolno będzie z pierwszeństwa korzystać, przytem wiedzieć potrzebno liczbę ogólnej lokacyi.

Lwów 5go Lutego 1868. (317-2-3)T

Ruptury można wyleczyć radykalnie przez użycie elektro-medycznego bandażu, wynalazku Dr. Marie mającego przywilej na lat pietnaście.

W Paryżu na ulicy de l'Arbre-sec, 44; w Krakowie w aptece P. Brunona Miczyńskiego; we Lwowie w aptece P. Piotra Mikolasza; w Poznaniu w aptece p. Mankiewicza. (1-4)

Uwiadomienie.

Nieomylne i prędkie wytępienie

Szczurów i Myszy

za pomocą ck. uprzywilejowanej trucizny na Myszy i Szczury, w kształcie świecy.

Cena flaszeczki 50 cent.

Takowej niefałszowanej dostać można: w Krakowie u pana ***M. Jawornickiego,*** we Lwowie u pp. *Konstantego I-skierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Rukera* i *Piotra Mikolasza*; w Tarnowie u pp. *Józefa Jahna* i *H. Koyi.* (133-2-12)

SYROP CHRZANOWY Z IODEM
PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Lekarze paryscy przepisują chorym z bardzo pomyślnym skutkiem *Syrop Chrzanowy z Jodem,* preparowany na zimno, zastępujący Tran z wątroby miętusowej. Działanie jego pokazuje się szczególnie pomyślnem w leczeniu suchot, jak również w słabościach limfatycznych i zołzowych. Nie osłabia on nigdy żołądka, wzbudza apetyt; leczy bladnicę, rozmiękłość muszkułów u dzieci i gruczoły; jednem słowem czyści krew i odradza ciało. Podstawą Syropu chrzanowego z Jodem jest sok Rzeżuchy i Chrzanu, to jest anti-skorbutycznych roślin, których własności leczebne każdemu są znane, jak również zawierających w sobie jod i siarkę w stanie świeżym. Z tyah to własności wypływają nieocenione skutki leczebne, działające tak na ustrój nierozwinięty dzieci jak i dorosłych osób. Lekarze Cazenave et Bazain, ordynujący w szpitalach św. Ludwika w Paryżu, zalecają *Syrop Chrzanowy* zwłaszcza w wyrzutach naskórnych i otrzymują z użycia jego prawie zawsze pomyślne skutki.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Feuilade Nr. 7.

Dostać można w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece p. *Redyka* w Krakowie; we Lwowie w aptekach p. *Piotra Mikolascha, Berlinera* i *Ruckera*; w Poznaniu w aptekach pp. *Mankiewicza* i *Elsnera*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Wiedniu w składach maetyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*, i w aptece pana *Szaitera* w Rzeszowie. (14-5-14)



Sikawki ogn. i ogrodowe, Pompy Węże Wiader pożar Ubra-nia dla Straży og. — Założone 1823 r. — Z zaręczeniem. Cenniki illustrowane bezpłatnie.

Wm. Knaust
w Wiedniu, Leopoldstadt Miesbachgasse gegenüber dem N Augarten.

(246-99-10C)

KANCELARYA
Rady Powiatowej Krakowskiej

znajduje się w lokalu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego w domu Towarzystwa Naukowego, na II piętrze przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie, i jest otwartą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych

od godziny 9 do 12 z rana, a od 3 do 6 po południu.
(330-1-3)T

Towarzy-  stwo kolei

Warszawsko-Wiedeńskiéj.

Z polecenia Rady Zawiadowczej kolei żelaznej

Warszawsko-Wiedeńskiej,

zawiadamia niniejszem interesowanych, iż z dwudziestu pięciu tysięcy teraz nowo emitowanemi być mających sztuk Akcyj tejże kolei, pozostawiono do powzięcia dla Akcyonaryuszów **sztuk 8.334.** — Każda po 100 rubli nominalnej wartości. Na 12 sztuk dawnych uzyskać można 1 nową Akcyę, za zapłatą **rubli sr. 60 kop. 50** na każdą, a to przy złożeniu swych dawnych Akcyj na dwóch konsygnacyach numerycznie spisanych.

Termin do załatwienia tej czynności jest oznaczony

od 8go do 18go Lutego r. b.

Bliższych objaśnień ustnie zasięgnąć można **w Krakowie** w Domu Bankowym

Antoniego Helcla. (257-1-3)T

C. k. uprzywilejowany

GALICYJSKI AKCYJNY

BANK HIPOTECZNY.

Zaproszenie

na pierwsze Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów we Lwowie,

w sali ratuszowej na dniu 31 Marca 1868 o godzinie 11 przedpołudniem odbyć się mające.

Przedmioty rozpraw:

1) Założenie Filii w Krakowie.
2) Powzięcie uchwały co do zmiany Statutów celem rozszerzenia zakresu działania Towarzystwa.

Szan. Akcyonaryusze, którzy zamierzają uczestniczyć w rozprawach Walnego Zgromadzenia, zechcą w myśl §. 63 Statutu, najdalej do dnia 2 Marca 1868 złożyć Akcye, względnie kwity tymczasowe, w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w Dyrekcyi Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń od ognia i od gradu w Krakowie.

Według §. 65 Statutu, ma każdy Akcyonaryusz prawo do tylu głosów, ile razy po 10 Akcyj złożył. Żaden jednak Akcyonaryusz, bez względu czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje; i żaden pełnomocnik czy jednego, czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może w myśl §. 66 Statutu być wykonane przez pełnomocnika.*) Prawo głosowania wykazać potrzeba najdalej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Przedstawienia odnoszące się do zmiany Statutu będą złożone dla przejrzenia na 8 dni przed Walnem Zgrómadzeniem w biórze Sekretaryatu Rady nadzorczej.

Lwów dnia 6 Lutego 1868.

Rada Nadzorcza.

*) Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać Akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni: małoletni przez swego Opiekuna; zostający pod kuratelą przez swego Kuratora; kobiety przez pełnomocnika; Spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego; osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami Akcyonaryuszami. (318-1-3) T

Z prawa do głosowania wykazać się potrzeba najmniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Główny Skład

HERBATY

zbiór 1866—7, (260-1-3)T

sprowadziłem świeżo i polecam szczególnie

WSZELKIE GATUNKI

tegoż świeżego transportu.

Fryderyk Schubuth **we Lwowie.**

Piór(?) — Herbaty, — **Świec woskowych,**

Hambursko-ameryk. Towarz. akcyjne **parowéj żeglugi** pocztowéj

zmienione **dnie odjazdowe** bezpośredniéj żeglugi parowéj pocztowéj między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

w skutek zawartéj **konwencyi pocztowéj** ze Związkiem niemieckim północnym i Zjednoczonemi Stanami odchodzić będą parowe statki zamiast w Sobotę jak dotąd, w każdą **środę z rana** z **Hamburga** dotykające Southamptonu.

			z Hamburga:			z Southampton	
Cimbria	kapitan	***Trautmann***	dto 5 Lutego	„	dto 7 Lutego	1868	
Hammonia	„	***Ehlers***	dto 19 Lutego	„	dto 21 Lutego	„	w południe.
Germania	„	***Schwensen,***	dto 4 Marca	„	dto 6 Marca	„	
Allemania	„	***Meier***	dto 11 Marca	„	dto 13 Marca	„	
Cimbria	„	***Trautmann***	dto 18 Marca	„	dto 20 Marca	„	
Saxonia	„	***Haack***	dto 25 Marca	„	dto 27 Marca	„	

Holsatia (w budowie). **Westphalia** (w budowie)

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100,** Międzypokład **50** tal.

Cena przewozu towarów: Ł. 2. od beczki o 40 stopach sześciennych hamburskich z opuszczeniem (Primage) 15%; dla ordynaryjnych towarów, według umowy. (35-4)

Porto listowe do i ze Stanów Zjednoczonych 4 sgr. Listy powinny być oznaczone: per Hamburger Dampfschiff."

Bliższych szczegółów udziela: ***August Bolten*** następca Millera w Hamburgu.

Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: ***Staar & Geisshofer*** W WIEDNIU, Mehlmarkt Nr. 17 i p. ***I. Eibenschütz*** w KRAKOWIE.

 **W Gromniku,** pow. Tarnowski, w r. b. następujące ogiery za opłatą puszczane będą:

Prince Elis, złot.-gn., pełnej krwi angielskiej, po „St. Giles" z „Queen Marjot" za złr. 60.

Perkun, wi. gn. ang. oryent, po „The River. z „Bagdadki," za 25 złr.

Rococo, ci. gn. ang. krwi, po „Arystokracie" z „Milady," za 25 złr.

Oprócz tego od każdej klaczy po 2 złr. na służbę stajenną.

Za owies, siano i słomę dziennie od klaczy 50 centów.

Bliższa wiadomość pod adresem:

Zarząd stada w Gromniku, poczta Ciężkowice. (268-3-4) T

ELIXIR uleczający ból zębów jedną kroplą stanowczo i na zawsze 75 cent.; a **Posrzek roślinny** do czyszczenia **zębów,** utrzymujący dziąsła w stanie zdrowia, tylko 65 cent., wynalazku Dra ***Aleksandra Slaskiego,*** lekarza Med. Chirur. i Akuszeryi z wydziału paryzkiego. Srodki znane już dokładnie ze swej skuteczności, utrzymują: w Krakowie pp. ***J. Jahn*** i ***F. Górecki*** kupcy — we Lwowie p. *F. W. Królikowski, F. Ehrlich* kupcy i *K. Dworski* Ręk. — w Pradze p. *I. Fürst* apt.— w Rzeszowie p. *Ferd. Schaitter* — w Bochni p. *A. Faliszewski* — w Kołomyi p. *K. Laden* — w Brzeżanach p. *I. Margulies* — w Czerniowcach p. *Ig. Sznirch* — w Wadowicach p. *Górecki* — w Przemyślu p. *I. Gajdeczka* — w Tarnowie p. *Wielogórski* — w Buczaczu p. *M. Lipschütz* — w Złoczowie p. *J. Gottwald* — w Białej p. *J. Knaus* — w Tarnopolu p. *C. Latinek* — w Stanisławowie p. *Kalman Janas.*

(381-1-2)T

200,000 złr. w. a.

jest do wygrania

tylko za 2 złr.—i 50 cnt.

za stępel, jako cenę za jedną

Promesę na jeden los 1864 r.

Ciągnienie już

2 Marca 1868 roku.

Biorącym 10 sztuk dodaje się jedną sztukę bezpłatnie.

Joh. C. Sothen,
w Wiedniu Graben 13.

Wiedeńska

Loterya ubogich.

1 główna wygrana 1000 dukatów, 2 wygrane każda po 200 dukatów, 2 wygrane każda po 100 dukatów w złocie, 2 wygrane każda po 100 talarów związkowych, 2 wygrane każda po 100 złr. srebrem, losy kredytowe, wiele złotych i srebrnych przedmiotów razem

3.000 wygran w wartości **60.000 złr.**

Ciągnienie dn. 25 Lutego 1868
podczas balu maskowego.

1 Los kosztuje tylko **50 cent.** w. a.
Biorący 5 Losów otrzymają 1 Los bezpłatnie.

Joh. C. Sothen, Wiedeń, Graben, 13.

Promes i losów tych z temi ustępstwami nabyć także można **w Krakowie u Jana Bartla.** (332. 1-6).

MŁYN PAROWY

na Podgórzu (dawniej Steinkellera)

miele na mąkę, zboże, kości i gips.

☛ Zarząd tegoż ma zaszczyt pp. Gospodarzom oznajmić, iż utrzymuje obfity zapas

mąki z kości,

tak parowanej, jako też na obstalunki preparowanej z kwasem siarczanym.

☛ Zamówienia przyjmują w Krakowie: pan ***Tadeusz Tarasiewicz*** i pan ***Stanisław Feintuch*** — w Tarnowie: p. ***I. Salamon*** — na Podgórzu: p. ***Józef M. Sloma.*** — Również dostać można u powyższych firm

Gipsu palonego do Fabryk, a surowego do poprawy gruntu.

Zwraca się zarazem uwagę interesowanych, że tylko dosyć ograniczoną ilość kości można mieć do dyspozycyi, i wczesne zamówienia bez zawodu ekspedyowane będą. (265-2-6)T

Narzędzia chirurgiczne przyjęte na wystawy powszechne 1855, 1862 i 1867 r., jak również do szpitali w Paryżu i do marynarki francuskiéj,

P^a LEPLANQUAIS,

kawalera Legii honorowéj, który otrzymał dwa medale złote i cztery srebrne,

15 ulica Rivoli w Paryżu.

Można nabyć tych narzędzi w znaczniejszych aptekach i składach materyałów aptecznych za granicami Francyi w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego,* we Lwowie w aptece p. *Mikolasza*

Bandaże Leplanquais, nowy system, zabrewetowane. Leczą ruptury. — 15, ulica Rivoli.
Pessaria Leplanquais, leczą opadnienie macicy. 15, ulica Rivoli.
Pończochy przeciw Varices, Leplanquais 15, ulica Rivoli.
Suspensorya, tak zwane regulatory; 15, ulica Rivoli.
Pasy Leplanquais leczą spadnienie macicy; 15, ulica Rivoli.
Pasy Leplanquais dla kobiet ciężarnych; 15, ulica Rivoli.
Pasy Leplanquais przeciw-choleryczne; 15, ulica Rivoli.
Pasy Leplanquais przeciw chorobie morskiéj; 15, ulica Rivoli.
Pasy, anti-choleryczne, w czasie regularności miesięcznéj, hemoroidalne, do polowania, dla osób otyłych; 15 ulica Rivoli.
Fartuchy, dla mamek, czapeczki do kąpieli dla dzieci, woreczki do gąbki; 15 ul. Rivoli.
Poduszki, i materace dla chorych i podróżnych Leplanquais; 15 ulica Rivoli.
Irrygatory prawdziwe dra Eguissier, pod znakiem pszczoły; 15 ulica Rivoli.
Irrygatory Leplanquais do wstrzykiwań! 15, ulica Rivoli.
Instrumenta chirurgiczne ze złota, srebra i stali 15, ulica Rivoli.
Sekatory zakrzywione, noże wszczepiacze Leplanquais; 15 ulica Rivoli.
Brzytwy najprzedniejsze, noże stołowe Leplanquais; 15 ulica Rivoli.
Futerały najrozmaitsze, torby myśliwskie i do podróży Leplanquais; 15 ulica Rivoli.
Ręce, nogi, stopy, nosy, oczy sztuczne Leplanquais; 15 ul. Riv.
Szczudła z pompą i przedłużeniem dowolném. Leplanquais, fabrykan; ulica Rivoli 15.
Aparata przeciwko nałogowi Onanizmu dzieci Leplanquais, fabrykant; 15 ulica Rivoli.
Bandaże z poduszeczkami wtłaczającemi przeciw rupturom pępkowym. Leplanquais, 15 ulica Rivoli.
Aparata Leplanquais dla ułomnych. 15, ulica Rivoli.
Smoczki Leplanquais hygieniczne, 4 franki. 15, ulica Rivoli.
Odciągacze pokarmów atmosferyczne. Leplanquais, 15 ulica Rivoli.
Brodawki piersiowe Leplanquais, przeciw pękaniu skóry na piersiach. 15 Rivoli.
Odciągacze pokarmów zwane Bout de Sein dla słabych dzieci. 15 Rivoli.
Naszyjnik Leplanquais, przeciw konwulsyom. 15, ulica Rivoli.
Puchary z prawdziwéj Quassia Schwartza. Leplanquais, 15 ulica Rivoli.
Szczoteczki elektryczne i inne do wcierania i frykcyi. Leplanquais, 15 ulica Rivoli.
Trąbki akustyczne z gumy, skóry bawołéj, kości słoniowéj, złota i srebra 15 Rivoli.
Wdmuchywacze do proszków, do płynów. do fumigacyi. 15, ulica Rivoli.
Urynały na dzień i na noc i specyalne do podróży drogą żelazną. Leplanquais, 15 ulica Rivoli.
Kautszuk i wszelkie instrumenta chirurgiczne, Leplanquais, 15 ulica Rivoli.
Sondy i katetery instrumenta chirurgiczne. 15, ulica Rivoli. (167-1-12)T

Środek odrazu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgiję, zwany

GUARANA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie *roślinne*, pochodzi z Brazylii; staraniem pp. *Grimault et Cie* do Francyi sprowadzone Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże w języku polskim. (18-6-28)

Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: „*Grimault et Cie.*"

Dostać można w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem" p. *Redyka* we Lwowie w aptekach pp. *Zygmnnta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolasza*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*: w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*; w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera.*

PAPIER WLIN[SI]

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na *katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w lędźwiach i nerwach biodrowych, itp.* Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. — Dostać można w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego* i „pod Barankiem pana *W. Redyka,*— w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. *Gallego*— we Lwowie u p. *Mikolasza,* w Poznaniu u p. *Mankiewicza.* (7-18-24)T

Teatr Polski w Krakowie.

We Wtorek dnia 18 Lutego

Starzy Kawalerowie.
Komedya w 5 aktach.

Czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*